Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 12 LISTOPADA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 310

# Ekscesy studentów w Krakowie i Wilnie.

## W Krakowie młodzież obwiepolska usiłowała dostać się do żydowskiego domu akademickiego, zaś w Wilnie motłoch rozbijał sklepy.

## Ostre zarządzenia policji celem utrzymania spokoju w stolicy

Kraków, 11 listopada.

Onegdaj późnym wieczorem doszło na ulicach miasta znów do poważnych wykroczeń studentów endeckich. Asumpt do nowych zajść dały wiadomości, nadeszłe z Wilna o tragicznym przebiegu zajścia między studentami uniwersytetu Stefana Batorego.

Wieczorem przed domem akademickim przy ul. Jabłonowskich zebrała się większa grupa młodzieży, która ruszyła pod żydowski dom akedemicki, wznosząc po drodze bojowe okrzyki. Po drodze demonstranci wybili wielką szybę wystawową w restauracji Goldmana przy ul. Wolskiej 5.

Usiłowania studentów dotarcia pod akademicki dom żydowski spełzły na niczem, albowiem silny oddział policji konnej rozpędził studentów.

Wczoraj rano rektor uniwersytetu wydał odezwę, nawołującą młodzież do spokoju z okazji podniosłego święta Niepodległości. Od godz. 10 do 11 rano rektor przyjmował w Collegium Novum delegacje akademickie.

Wczoraj cały dzień panował w mieście spokój.

### W Wilnie.

Wilno, 11 listopada.

Tragiczne zajście, jakie miało miejsce w dniu wczorajszym w Wilnie, nie przeszło bez echa w ciągu nocy ubiegłej. Zwłaszcza przed północą powtórzyły się ekscesy motłochu. W zdemolowanych w ciągu dnia sklepach grasowali złodzieje, tak że dziś rano większość sklepów żydowskich w centrum miasta była zamknięta.

Z rozporządzenia urzędu wojewódzkiego zamknięta została w całem Wilnie sprzedaż napojów alkoholowych na przeciąg trzech dni. Policja rozprasza drobniejsze nawet grupy przechodniów na ulicach a przed uniwersytetem i wszystkiemi jego zakładami ustawiono silne posterunki policji.

Wilno, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym panował w Wilnie zupełny spokój. Nieprawdziwą jest wiadomość o znęcaniu się kogokolwiek nad rannymi, specjalnie nad zmarłym Wacławskim. Do pogotowia zgłosiło się wczoraj 41 osób przeważnie lekko poturbowanych. Kilkadziesiąt osób zatrzymano w związku z zajściami. Między aresztowanymi znajduje się trzech ludzi znanych z działalności komunistycznej.

### W stolicy.

Warszawa, 11 listopada.

(WB) W związku z ostatniemi wypadkami w Wilnie wśród młodzieży akademickiej w stolicy daje się zauważyć ponowne wrzenie i zaniepokojenie. Władze bezpieczeństwa chcąc zapobiec dalszym ekscesom ulicznym wydały policji zarządzenie stosowania jaknajostrzejszych środków przy likwidacji wszelkich awantur i demonsracji.

### Odwrót?

Wypadki ostatnie w trzech ośrodkach kultury polskiej — w Warszawie, Krakowie i Wilnie wywołały w całym kraju nader silne wrażenie. Stwierdzone jest ponad wszelką wątpliwość, że tło ekscesów studenckich jest nawskroś polityczne i że endecja w ten niewybredny, szkodliwy, niepoczytalny sposób chce w części przynajmniej „odkuć się" w swych porachunkach z rządem. „Gazeta Warszawska" w ostatnich dniach posiada nawskroś pogromowy charakter!

Wydaje się jednak, że juz co rozsądniejsze elementy nawet z prawicy nacjonalistycznej, spostrzegły się, że wybrano bardzo złą drogę. We wczorajszym „Kurjerze Warszawskim" zabiera w tej sprawie głos znany publicysta tego obozu p. **B. Koskowski** i pisze:

**„Samo w sobie zjawisko jest godne ubolewania i wywołuje potępienie pod względem moralnym. Również o względzie politycznym niema co mówić: żadnej poważnej, doraźnej, skomplikowanej kwestji społecznej czy politycznej, nie da się załatwić podobnie niekulturalnemi, obyczajowo i moralnie karygodnemi odruchami młodzieży".**

Sądzić należy, że endecja w najbliższym czasie zatrąbi na odwrót. Zapomniała widocznie, że tam, gdzie bierze wzór swej „polityki" — w carskiej Rosji **pogromy robione były przy wybitnym spółudziale policji** („bej żidow, spasaj otieczestwo!").

W Polsce, pomajowej szczególnie, **władza państwowa stoi o wiele wyżej ponad metody carsko - endeckie i nie dopuści do „ekscesów"**, które kosztować mogą życie obywateli i mienie ludzkie.

# Groźba wojny sowiecko-japońskiej.

## Walki na Dalekim Wschodzie zaostrzają się. — Woroszyłow oświadczył, iż Sowiety przygotowane są do wojny.

Moskwa, 11 listopada.

„Tass" publikuje wywiad z Woroszyłowem, w którym ten oświadczył, iż Sowiety nie pozwolą się sprowokować ani przez państwa z zachodu ani ze wschodu. Nie chcemy wojny! — mówi Woroszyłow — ale

**JEŻELI PEWNE MOCARSTWA CHCĄ ZMIERZYĆ SWOJE SIŁY Z NASZEMI, TO PUŁKI, DYWIZJE I KORPUSY ARMJI CZERWONEJ SĄ GOTOWE.**

Nie będziemy napastnikami, ale jesteśmy gotowi w każdej chwili podjąć walkę z każdym przeciwnikiem.

Genewa, 11 listopada.

Liga Narodów otrzymała nowe noty od rządów chińskiego i japońskiego.

Nota chińska wyjaśnia niedawne incydenty w Tientsinie, nota japońska zaś podaje stan sił zbrojnych japońskich i chińskich nad rzeką Nonni i w okolicach Anganchi. Wojska chińskie są znacznie liczniejsze.

Pozatem Chiny wyrażają gotowość przystąpienia do rozejmu zbrojeń, pod warunkiem, iż Liga Narodów okaże się zdolną do szczęśliwego zakończenia konfliktu mandżurskiego.

Waszyngton, 11 listopada.

Ambasador japoński złożył wizytę w departamencie stanu i oświadczył, iż rząd jego nie będzie kładł nacisku na ostateczne załatwienie zgórą 300 chińsko-japońskich kwestji spornych, domaga się jednak, aby Chiny wypełniły zobowiązania traktatowe w okolicach, ogarniętych rozruchami.

Ambasador oświadczył Stimsonowi, iż

**JAPOŃCZYCY SĄ SILNIE UFORTYFIKOWANI**

na przyczółku mostowym na rzece Nonni, lecz nie posuną się ku północy i nie będą zagrażać wschodnio- chińskiej linji kolejowej.

Ryga, 11 listopada.

Według doniesień sowieckich wojska japońskie odbudowały most na rzece Nonni i maszerują w kierunku Cicikaru.

**ODDZIAŁY WOJSKOWE GEN. MAA PRZYPUŚCIŁY ATAK NA POZYCJE JAPOŃSKIE**

w odległości 12 klm. na południe od rzeki Nonni. Walki trwają.

*Wiedeń*, 11 listopada
Polska Agencja Telegraficzna).

„Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Według informacyj „Daily Telegraph" japończycy wystosowali do gubernatora prowincji mandżurskiej Hei-Lung-Kiang, Maczang Szana, ultimatum, by miasto Cicikar opróżnił i oddał projapońskiemu gen. chińskiemu Czang-Hai-Pengowi.

Fakt, że generał Maa zaatakował pozycje japońskie nad rzeką Nonni UWAŻAJĄ W TOKIO ZA ODRZUCENIE ULTIMATUM I ZA AKT WOJENNY, SKIEROWANY PRZECIWKO JAPONJI. Po porażce nad rzeką Nonni wojska japońskie cofnięte zostały na 7 mil na południe od przyczółka mostowego. Z tej nowej pozycji przedsięwzięty ma być po nadejściu posiłków, pochód w kierunku Cicikaru.

## Autonomiczny rząd w Mandżurji

### chcą utworzyć japończycy.

*Wiedeń*, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Neues Wiener Tageblatt" donosi z Pekinu: Japończycy mają zamiar utworzyć w Mandżurji autonomiczny rząd przychylny Japonji. W obsadzonych terytorjach zostali przydzieleni zarządom miejskim i stacjom kolejowym instruktorzy japońscy.

Japończycy zesekwestrowali dochody z ceł i z podatków od soli, wobec czego komendanci chińscy nie mają pieniędzy na zapłacenie żołdu żołnierzom.

Wypędzony gubernator Mandżurji gen. Czang-Hsi-Liang przebywa ciągle jeszcze w Pekinie. Twierdzą, iż rozporządza on stale jeszcze 170 tysiącami żołnierzy w Mandżurji. Gen. Czang-Hsi-Liang stosuje się do zaleceń rządu chińskiego i nie atakuje japończyków ponieważ Chiny spodziewają się interwencji Ligi Narodów.

Japończycy faworyzują generała chińskiego Juan-Szi-Kai, który walczył po stronie Japonji. Gen. Maa mimo zakazu, wydanego przez Pekin, zarządził mobilizację w Mandżurji i spodziewa się, że skupi około siebie 40.000 żołnierzy.

## Dziś otwarcie parlamentu francuskiego

*Paryż*, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jutro nastąpi otwarcie jesiennej sesji parlamentarnej, wobec czego dyskusja zapowiada się bardzo ożywiona. Rozprawy toczyć się będą zarówno nad sprawami polityki zagranicznej, jak i nad zagadnieniami wewnętrznemi.

Niektóre pisma poranne, jak „La Journal" „L'Ordre" i inne wyrażają nadzieję, że obecna sesja nie będzie podobną do poprzednich, kiedy to czysta polityka, przykrywająca osobiste ambicje, przeważała zbyt często nad żywotnemi interesami kraju.

# Działalność milicji P. P. S.

## zobrazowali świadkowie oskarżenia w procesie brzeskim.

Warszawa, 11 listopada

Podczas gdy na ulicach Warszawy panuje uroczysty i podniosły nastrój świąteczny, podczas gdy na placu Marszałka Piłsudskiego odbywa się rewja wojsk, w gmachu pałacu Paca przy ul. Miodowej w dalszym ciągu zeznają świadkowie a na sali sądowej kilkakrot nie słychać odgłosy orkiestr wojskowych przeciągających przez ul. Miodową oddziałów.

Rozprawa rozpoczęła się niemal przy zupełnie pustej sali.

Pierwszy zeznaje świadek Boczara, radca wojewódzki w Kielcach, obecnie w stanie spoczynku. Świadek opowiada, że w styczniu 1929 roku były poseł PPS Kwapiński występował w Olkuszu bardzo agresywnie przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu, zapowiadając rewolucję. Wyjaśniał on, że oprócz legalnego rządu w Polsce a mianowicie rządu premjera Bartla jest jeszcze jeden drugi rząd, t. zn. rząd pułkowników z pułkownikiem Sławkiem na czele. Ten rząd dąży do utworzenia dyktatury. Mówca nawoływał aby za wszelką cenę przeciwstawić się dyktaturze. Świadek wspomina i o innych posłach PPS, prowadzących agitację a także wymienia Dobrocha ze stronnictwa chłopskiego, który na kilku wiecach wyraził się o Marszałku Piłsudskim, że zdradził on lud i chłopa i dąży do złamania konstytucji.

### Cwiczenia w walkach ulicznych.

Z kolei przy pulpicie świadków staje wywiadowca policji Olszewski, który opowiada o reorganizacji milicji P. P. S. na terenie Zawodzia. Twierdzi on, że w początku roku 1930 przyjechał tam Dubois, który odbywał z milicją ćwiczenia, wyprowadzając ją do lasu, gdzie **WYTYCZANO ULICE, ABY W TEN SPOSÓB POZOROWAĆ WALKI ULICZNE.** Dubois w swem przemówieniu podkreślał, że jest to pokazanie sił milicji, że należy w ten sposób badać swe własne siły, bo trzeba je będzie użyć do walki z rządem i dyktaturą.

**Przew.:** — Czy ćwiczenia milicji były tajne?

**Świadek:** — Milicjanci wychodzili o świcie.

**Adw. Berenson:** — Pan mówił o ćwiczeniach krótką bronią i o wyznaczaniu ulic w lesie. Czy pan to sam widział?

— Wiem od naocznych świadków.

— Dlaczego pan nie mówił o tem sędziemu śledczemu?

— Świadek nie umie odpowiedzieć. Szczególnie nie umie on wytłumaczyć, czy milicja była jawna czy tajna, to samo dotyczy zlotów organizacji TUR. Zlot ten zdaniem świadka był nielegalny.

**Adw. Sterling:** — Czy były afisze zapowiadające zlot?

— Tak.

**Adw. Barcikowski:** — A od kogo pan słyszał o ćwiczeniach w lesie?

Świadek długo milczy wreszcie odpowiada, że od gajowych lasu.

— A może pan podać nazwiska — pyta obrońca.

— Nie pamiętam.

**Dubois:** — Kiedy ja byłem w Zawierciu?

— W marcu.

— To jest nieprawda, byłem w kwietniu. A czy pan pamięta, jak pana wyrzuciłem za drzwi?

Świadek milczy.

— Czy pan nie mówił potem niejakiemu Masłowskiemu, że pan się zemści za to wyrzucenie za drzwi?

— Nie, nie mówiłem. To mnie tylko z waszej strony obiecywano, że mi połamią żebra.

Adw. Rudziński: — Ale żebra ocalały?

*Po złożeniu zeznań przez świadka Olszewskiego*

**SĄD PRZYSTĘPUJE DO PRZESŁUCHANIA JEDNEGO Z POWAŻNIEJSZYCH ŚWIADKÓW OSKARŻENIA KOMISARZA MARJANA KOZIELEWSKIEGO, OBECNIE KOMENDANTA POLICJI WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO.**

Stwierdza on, że wśród ludności było duże zaniepokojenie na skutek agitacji prowadzonej przez PPS. i Tur. Wciąż mówiono o zbliżającej się rewolucji. W końcu otrzymał świadek meldunek o tem, że ma się odbyć zlot — Turu.

### Manewry w lesie.

Dalej świadek opowiada o wystąpieniu milicji na zewnątrz i o rozmaitych marszach i ćwiczeniach. Milicja występowała zawsze w jednakowym uniformie, a mianowicie, w granatowych koszulach z żółtemi paskami i w czerwonych krawatach. Następnie świadek opowiada, że miał wiadomości o tem, że

**BYŁA PRZYGOTOWANA BROŃ.**

Szczególną uwagę zwrócił świadek na to, że jakkolwiek zjazd otrzymał zezwolenie na urządzenie ćwiczeń pod Ząbkowicami to jednak uczestnicy zbierali się w lesie pod Łośniem, co jego zdaniem stanowi czynność nielegalną, bo odbiegającą od zezwolenia starosty.

Świadek opowiada o swej rozmowie z posłem Dubois, który był bardzo niegrzeczny, odzywał się opryskliwie, że policja nie może mu pozwolić na urządzenie manewrów, a kiedy świadek zwrócił mu uwagę na to, że jest zezwolenie na urządzenie zlotu w Ząbkowicach, a nie w lesie pod Łośniem, Dubois oświadczył, że przecież przez las pod Łośniem można się dostać do Ząbkowic. Na to świadek odpowiedział ironicznie, że można tamtędy dostać się i przez Warszawę. Na to woła Mastek:

— A myśmy się przez Warszawę dostali do Brześcia.

Przewodniczący znów przywołuje Mastka do porządku.

Komisarz Kozielewski zeznaje dalej: Mieliśmy konkretne wiadomości o zamiarach milicji TURU i postanowiliśmy ją rozproszyć, oraz...

Dubois: — I jednemu z naszych ludzi złamano rękę.

Przewodniczący, który nie usłyszał, kto odezwał się z ławy oskarżonych zwraca się do Kiernika:

— Panie Kiernik, przywołuję pana do porządku.

Kiernik zdumiony wstaje i ze zdziwieniem spogląda na przewodniczącego. Jest tak zakłopotany jak uczeń gimnazjalny strofowany przez nauczyciela.

Poseł Dubois ratuje z opresji swego kolegę z ławy oskarżonych:

— Panie przewodniczący, to ja się odezwałem.

Przew.: — Proszę nie robić ciągłych dowcipów.

Dubois: — To nie jest dowcip.

W dalszym ciągu św. mówi wciąż jeszcze bardzo wiele o organizacji Turu, ale część jego zeznań jest sprzeczna, z tem, co mówił w śledztwie co wywołuje cały szereg uwag ze strony obrony.

Wreszcie z ławy obrończej pada sensacyjne pytanie adw. Barcikowskiego:

— Czy pan należał do PPS?

— Proszę mnie uwolnić od odpowiedzi na to pytanie?

Przew.: — Pan może nie odpowiadać

Adw. Benkel (półgłosem): — Czy to hańba?

W tej chwili wstaje adw. Landau i oświadcza sądowi, że prosi, aby sąd polecił świadkowi odpowiedzieć na pytanie, wskazując w jakich tylko wypadkach przewidzianych przez ustawę świadek może się uchylić od odpowiedzi.

Przew.: — Świadek może nie odpowiedzieć, kiedy pytanie niema nic wspólnego ze sprawą?

Mimo to komisarz Kozielewski, robiąc niedbały ruch ręką powiada:

— No, byłem w PPS...

Adw. Rudziński: — Brał pan udział w pochodach 1 maja?

— Nie, poprostu nie miałem czasu.

Adw. Szumański: — A czy na terenie pańskiego urzędowania istniała bojówka sanacyjna?

— Ale, to nonsens, to niemożliwe!..

W tym momencie adw. Szumański składa na stole sędziowskim wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie, który zapadł w sprawie redaktora odpowiedzialnego „Kurjera Zachodniego". W motywach tego wyroku zostało stwierdzone, że redaktor odpowiedzialny został uwolniony z zarzutu postawionego prof. Antonowiczowi, albowiem udowodnił, on, że profesor ten był istotnie członkiem bojówki sanacyjnej.

Świadek woła: — To wierutne kłamstwo!

Obrona: — Jakto? Wyrok sądu apelacyjnego kłamstwo?!

Adw. Szumański zaczyna wyliczać cały szereg nazwisk, zapytując, czy ludzie ci nie należą do bojówki sanacyjnej?

Świadek niedbale: — Ach, to są mętni ludzie.

Po tych pytaniach sąd postanowił złożony przez adw. Szumańskiego wyrok sądu apelacyjnego do akt sprawy dołączyć.

Z kolei świadkowi zadają pytania oskarżeni:

**Dubois:** — Czy pan urzędował w Warszawie w okresie pobicia red. Mostowicza?

— Nie, nie byłem w Warszawie.

Wpewnym momencie zapytują świadka z ławy obrończej o stanowisko niejakiego Kocha w partji socjalistycznej.

Świadek zaczyna: — Towarzysz Koch...

Wywołuje to śmiech na ławie oskarżonych. Świadek natychmiast poprawia się i mówi: — Pan Koch...

Adw. Honigwill: — Co robić, stare przyzwyczajenie.

Na tem kończy się zeznanie świadka Kozielewskiego.

Po tych zeznaniach **adw. Sterling**, składa na stole sędziowskim wielki czerwony afisz będący zapowiedzią zlotu Tura, o którym świadek mówił, że nie miał to być zlot jawny.

**Prokurator** nie oponuje przeciwko dołączeniu afiszu do aktów sprawy, wobec tego sąd przychylił się do wniosku obrony. Po krótkiej przerwie sąd przystąpił do badania następnego świadka, którym jest młody chłopiec Stanisław Barczak. Był on na kursach milicji P. P. S. na Zawodziu. Został on tam delegowany z dzielnicy. Wykładów zupełnie nie pamięta.

Jakieś tam były ćwiczenia i gry sportowe — mówi.

**Adw. Berenson:** — Czy kursy były jawne czy tajne?

— No jak to? Chodziliśmy po ulicy, śpiewaliśmy, krzyczeliśmy...

— Pan mówił w śledztwie, że były również i teoretyczne wykłady. Co to znaczy „teoretyczne wykłady"?

— Nie wiem!..

— Więc jak to się stało, że pan sędziemu śledczemu w śledztwie mówił słowa, których pan nie rozumie?

Świadek nie umie tego wytłumaczyć.

### Działalność posła Dubois

Następnie podkomisarz policji w Sosnowcu **Zenon Rosołowicz** mówi o tem, że 5 kwietnia 1930 roku otrzymał zameldowanie, że mają się odbyć ćwiczenia milicji PPS. Dowiedział się o tem od informatora z samej partji. Zeznanie to wywołuje poruszenie na ławach oskarżonych. Świadek opowiada:

— Delegowałem tam wtedy wywiadowców. Później dowiedziałem się, że policja interwenjowała i rozproszyła milicję. Wywiadowcy raportowali mi o działalności Dubois, bardzo niekorzystnie dla niego. **Oddziały milicji były rozproszone bo nie miały zezwolenia na przemarsz. Celem zbiórki była próba sił, albowiem PPS zamierzała przeliczyć swych członków.**

W tymże czasie **liczba osób, mających ewentualnie zasilić kadry milicji PPS była powiększona przez uwzględnienie mężczyzn nawet do lat 45.**

Kwestja broni na terenie powiatu będzińskiego przedstawiała się bardzo prosto, bo cały szereg członków PPS miał zezwolenie na broń, które władze zaczęły dopiero odbierać.

W dalszym ciągu swych zeznań świadek mówi jeszcze o wystąpieniach posła **Stańczyka**, który krytykował rząd.

— Oczywiście — mówi — złożyłem o tem odpowiednie zameldowanie prokuratorowi.

**Adw. Berenson:** — Czy pan nie wiedział o wydaniu zezwolenia na przemarsz oddziałów milicji?

— Nie.

— Czy była ustalona marszruta.

— Nie interesowałem się.

— Czy zbierano się jawnie, czy tajnie?

**Adw. Berenson** stwierdza, że w śledztwie świadek zeznał, że nie miał żadnych informacyj o zebraniach, w których brał udział Dubois, albowiem wywiadowcy jego nie zostali tam dopuszczeni, natomiast przed sądem stwierdza coś wręcz przeciwnego. Komisarz Rosołowicz wyjaśnia, że wywiadowcy wprawdzie nie byli dopuszczeni na zebrania, ale informacje on otrzymał.

**Przew.:** — Wobec wyjaśnienia świadka nie widzę sprzeczności.

**Adw. Berenson:** — Robi wyjaśnienia wtedy, kiedy go złapano na nieprawdzie.

**Prok. Grabowski:** — Proszę o zaprotokułowanie oświadczenia obrońcy.

**Adw. Berenson:** — Proszę bardzo.

**Adw. Sterling** do świadka: — Czy nie może pan stwierdzić, czy ten przemarsz, o którym pan mówił, był przygotowaniem do pochodu 1 maja?

— Tak daleko moje informacje nie sięgają.

— A jednak tak pan mówił w śledztwie.

— Nie pamiętam.

Wobec tego, że adw. Sterling ustala cały szereg sprzeczności w zeznaniach, Rosołowicz oświadcza wreszcie, że zeznając u sędziego śledczego był bardzo przepracowany, był w tym czasie chory na serce i właśnie przechodził kurację.

### Wizytówka marszałka Daszyńskiego.

Po krótkiej przerwie zeznawali jeszcze świadkowie członkowie partji PPS. Nowakowski, Berkowski, Parczyński, Drożdżyk i Lesiak. U tego ostatniego, jak wiadomo znaleziono bilet wizytowy marszałka Daszyńskiego, który miał umożliwić mu dostęp na galerję sejmu.

**Prok.:** — Od kogo pan dostał ten bilet?

— Od Dubois.

— A po co pan miał iść do sejmu?

— Z ciekawości.

**Dubois:** — A czy świadkowi nie mówiłem, że po oświadczenie premjera Sławka o łamaniu kości jesteśmy w obawie o marszałka Daszyńskiego?

— Tak, myśmy często chodzili do sejmu dla ewentualnej obrony naszych posłów.

Podczas tych zeznań padają jeszcze charakterystyczne słowa o roli Tula na stokach cytadeli. Tulo miał nawoływać do ostrego występowania przeciwko rządowi i do walki z policją.

# Polityka zagraniczna W. Brytanji.

Sir Austen Chamberlain, b. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji w gabinecie Baldwina brat obecnego ministra skarbu, Neville'a Chamberlain'a, ogłosił po wyborach i po utworzeniu gabinetu Mac Donalda znamienny artykuł w piśmie amerykańskiem „Foreign Affairs,' (New-York), w którym streszcza podstawowe zasady polityki zagranicznej W. Brytanji, ujętej w duchu wskazań partji konserwatywnej jakie reprezentuje i wyznaje większość parlamentarna obecnej Izby Gmin. Jest to więc wykładnik obecnego kursu w angielskiej polityce zagranicznej

Wielka Brytanja jest państwem wyspiarskiem. Aczkolwiek Anglja jest wyspą oddzielające ją od kontynentu połacie wodne są zbyt wąskie, aby mogła ona nie interesować się tem, co się dzieje na drugiej stronie La Manche'u lub na brzegach morza Północnego. Nowoczesne środki komunikacji sprawiają, iż **niepodległość Belgji i Holandji jest naszą sprawą**, ich granice — naszemi granicami, ich bezpieczeństwo — naszem bezpieczeństwem. To są niewzruszalne podstawy i wytyczne polityki angielskiej, uznane i wzmocnione jeszcze przez gwarancję traktatu w Locarno.

Wielka Brytanją dąży do wywierania swego wpływu w interesie utrzymania pokoju **w Lidze Narodów i przez Ligę Narodów.** Rola Anglji w Lidze nie sprowadza się tylko do podtrzymywania dawnych politycznych przyjaźni, ale i do łagodzenia stosunków między dawnymi przeciwnikami i medjacji na tym terenie. Nasze stosunki ze wszystkimi państwami są doskonałe, z wyjątkiem Rosji. Anglja nie ma pretensji do dyktowania komukolwiek formy i rodzaju sprawowania rządów, ale musi się domagać, aby państwo, z którem pozostaje ona w stosunkach dyplomatycznych nie próbowało wtrącać się do jej spraw wewnętrznych.

Bliskość kontynentu warunkuje nastawienie polityki angielskiej, ale i pod tym nawet względem wywiera swój wpływ i reguluje naszą politykę **fakt istnienia Imperjum Brytyjskiego.** Nasza polityka pozaeuropejska pozostaje zawsze pod znakiem utrzymania komunikacji z naszymi Dominjami i kolonjami oraz ich obrony. Gdyby nie Indje, Australja, Nowa Zelandja, nie okupowalibyśmy Egiptu, a lord Cromer nie musiałby zdobywać Sudanu. Fakt, iż posiadanie Egiptu rozstrzyga o kontroli nad kanałem Suezkim, główną arterją komunikacyjną między Anglją a Australją, Indjami i Nową Zelandją, był jedyną istotną przyczyną usadowienia się naszego nad brzegami Nilu. Tak samo jak Stany Zjednoczone nie mogłyby ścierpieć usadowienia się obcej potęgi nad brzegiem kanału Panamskiego, tak samo **my nie możemy pozwolić nigdy na to, aby ktoś inny panował nad kanałem Suezkim.** To też nie możemy tolerować zaburzeń w Egipcie, któreby mogły skusić obcą potencję do interwencji w sprawach tego kraju. Wszelką próbę interwencji w sprawach Egiptu ze strony państw obcych musielibyśmy uważać za **„wrogi akt agresji“.**

Gdy chodzi o sprawy Bliskiego i Dalekiego Wschodu, wytyczne naszej polityki określają względy na Indje. Żaden rząd brytyjski nie zamierza sięgać po władzę nad brzegami morza Czerwonego, w Persji, lub nad brzegami Oceanu. Indyskiego i de facto w Iraku **ograniczamy dobrowolnie czas trwania naszego mandatu**, jaki wyznaczyła nam Liga Narodów. Ale ! tu pierwszorzędną rolę odgrywają względy na bezpieczeństwo naszych linji komunikacyjnych — nasze interesy domagają się utrzymania tutaj status quo. Istnienie trwałych zdolnych do ... swego kraju rządów leży w **interesie Wielkiej Brytanji, tak samo w Afganistanie, jak w Iraku czy w Persji.**

Co się tyczy sytuacji na Dalekim Wschodzie, musimy stwierdzić, że **stosunki nasze z Japonją zawsze cechowała przyjaźń i życzliwość.** Aljans anglo-japoński zawarty w roku 1901, wygasł w roku 1921 i nie został odnowiony przez wzgląd na Stany Zjednoczone, ale stosunki nasze z Japonją są i pozostały nadal nacechowane dobrą wolą z obu stron i przyjaźnią.

Interesy Anglji w Chinach **są natury** wyłącznie handlowej. Wobec tego, że Chiny znajdują się chronicznie w stanie wojny domowej, określiliśmy na mocy deklaracji z roku 1926 (gabinet Baldwina) nasz stosunek w formie następującej: **„W okresie wojny domowej rząd Jego Królewskiej Mości stosował się ściśle do zasad polityki neutralności. Nie ma on zamiaru popierać żadnej ze stron walczących. Sądzi, iż inne państwa będą stosowały tę samą politykę. Rząd Jego Królewskiej Mości proponuje, aby rządy wszystkich państw wyraziły swą zgodę na rewizję traktatów, gdy Chiny utworzą rząd zdolny do prowadzenia pertraktacyj“.**

Jednym z aksjomatów polityki brytyjskiej jest utrzymanie dobrych sąsiedzkich stosunków i **szczerej przyjaźni ze Stanami Zjednoczonemi.** Gra naszych wspólnych interesów i uczuć narzuca nam ten stosunek. Sądzę, że wojna między tymi krajami jest nie do pomyślenia. Gdyby wybuchła, byłaby zbrodnią nietylko przeciw nam samym, ale i zbrodnią wobec ludzkości.

Przyznajmy szczerze, iż niezawsze było rzeczą łatwą utrzymać tę przyjaźń. Komentarze i uwagi amerykańskie w stosunku do spraw naszych wewnętrznych, a niekiedy i próby interewencji, były często niemiłe i pozbawione uprzejmości. Prawdopodobnie i my, nieświadomie, urażaliśmy uczucia amerykanów. Omyłki są rzeczą ludzką. Ale mojem najgorętszem życzeniem jest utrzymanie pomimo wszystko, jaknajlepszych stopomimo wszystko, jaknajlepszych stosunków między obu państwami.

AUSTEN CHAMBERLAIN.

## Uroczystości w stolicy

### w dniu święta Niepodległości.

Warszawa, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś wieczorem w sali Opery odbyła się uroczysta akademja z racji święta 11 listopada urządzona staraniem stołecznego komitetu obchodu rocznicy 11 listopada. Akademję zaszczycił swoją obecnością pan premjer Prystor z małżonką, marszałek Świtalski z małżonką i marszałek Raczkiewicz z małżonką, ministrowie Jan Piłsudski, Hubicki, Norwid - Neugebauer, Boerner, Janta-Połczyński, dalej prezes Sławek, wielu posłów i senatorów B. B. W. R., przedstawiciele wojskowości i inni.

Akademję zagaił prof. Michałowicz mówiąc między innemi „skupieni koło głowy Państwa, skupieni koło Twórcy tego Państwa Pierwszego Marszałka Polski, musimy wskrzesić w sobie w tym dniu nowe zasoby energji, wyzwolić drzemiące w narodzie potężne zasoby sił“.

Prof. Michałowicz zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej, podchwyconym przez zebranych. Przemówił wice-marszałek sejmu Polakiewicz oddając hołd bohaterom trzech powstań, oraz wszystkim bojownikom za wolność Polski, i tym którzy zginęli podczas rewolucji 1905 roku i tym, którzy ginęli za wolność polskiej duszy we Wrześni i na Śląsku, i wreszcie wszystkim bohaterom trzech brygad Józefa Piłsudskiego. Po wezwaniu do uczczenia wszystkich bojowników za wolność przez powstanie wice-marszałek Polakiewicz zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć armji polskiej.

Następnie orkiestra wojskowa pod dyrekcją prof. Kazuro odegrała suitę legjonową oraz uwerturę legjonową. Drugą część akademji wypełniły produkcje wokalne.

## Lapowcy przygotowują przewrót w Finlandji.

### Socjaliści wzywają do obrony republiki

Helsinki, 11 listopada.

Pismo „Helsinkin Sanomat“, podaje sensacyjną wiadomość, że lapowcy przygotowują przewrót państwowy w Finlandji. Nowy sekretarz lapowców, gen. Wallenius, urządza w różnych częściach kraju przeglądy i przyjmuje defilady byłych uczestników wojny o niepodległość. Ruch ten dąży do celów analogicznych z akcją hitlerowców w Niemczech. Pozatem wśród oficerów i podoficerów armji oraz wśród oddziałów miejskich Szuckora prowadzi się ożywioną agitację.

Wobec tego dziennik „Socjeldemokrats“ wzywa demokrację fińską do obrony ustroju demokratycznego. Zdaniem dziennika przygotowuje się „rewolucja prawicowa“.

## Minister Zaleski wyjeżdża w sobotę do Paryża

### na sesję rady Ligi narodów.

Warszawa, 11 listopada.

Generalny sekretarz Ligi Narodów zawiadomił wszystkich członków Ligi Narodów w imieniu urzędującego prezesa Brianda, że nadzwyczajna sesja rady Ligi dla rozpatrzenia konfliktu chińsko-japońskiego została zwołana przez Brianda na poniedziałek, 16-go b. m. nie do Genewy, a do Paryża do lokalu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

W sobotę dnia 14-go b. b., wyjedzie na posiedzenie rady Ligi min. Zaleski w towarzystwie min. Szumlakowskiego i naczelnika Raczyńskiego.

## Francuzi nie dadzą Niemcom

### nowych pożyczek.

*Paryż*, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dyskusja nad sprawą udzielenia pomocy finansowej Niemcom nie schodzi ze szpalt dzienników najrozmaitszych kierunków. Jest rzeczą znamienną, że niektóre z nich, zajmujące dotychczas w tej sprawie raczej życzliwe stanowisko wobec Niemiec, przeszły obecnie do obozu przeciwników udzielenia Rzeszy niemieckiej nowych pożyczek.

Dziennik „Le Petit Journal“, w którym przeważają wpływy znanego przemysłowca i b. ministra Loucheura, dotychczasowego gorącego rzecznika zbliżenia francusko-niemieckiego pisze m. in.: *„sąsiedzi nasi mylą się, przypuszczając, że banki francuskie mogłyby udzielić Niemcom pomocy finansowej.* Banki nie mogą iść wbrew woli tych, którzy powierzyli im swe oszczędności. *Ogromna większość naszych pracowitych obywateli lęka się jak dżumy dłużników, u których weszło w zwyczaj niepłacenie w terminie i którzy pożyczają u jednych wierzycieli po to, ażeby spłacić drugich“.*

## Nowe starcia w Hiszpanji

### między studentami republikanami a katolikami.

*Valladolid*, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na skutek rozbieżności zdań między studentami katolickimi a członkami federacji uniwersyteckiej, doszło do gwałtownych starć w uniwersytecie i na ulicach miasta. Zamknięto uniwersytet i licea. Kilku studentów odniosło rany.

## Aresztowanie handlarzy

### kartkami żywnościowemi w Leningradzie.

*Moskwa*, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Organa G.P.U. w Leningradzie aresztowały 48 osób pod zarzutem uprawiania handlu kartami i bonami towarowemi, dającemi prawo do nabywania w sklepach rządowych towarów, sprzedawanych z reguły w ograniczonych ilościach tylko niektórym kategorjom spożywców. Aresztowani mieli tworzyć organizację p. n. „Akademja“, obejmującą urzędników sowieckich i przekupniów, jak również zdeklasowane elementy antysowieckie.

## Wybory do rad miejskich w Rosji

### odroczone na rok.

*Moskwa*, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ogłoszone zostało rozporządzenie centralnego komitetu wykonawczego Z.S.S.R., zarządzające przesunięcia o jeden rok terminu wyborów do rad wiejskich i miejskich. Rozporządzenie odracza również do 1932 roku zwołanie rejonowych i krajowych zjazdów rad oraz zjazdów republik autonomicznych.

## Katastrofa lotnicza w Toruniu

### w czasie defilady.

Toruń, 11 listopada
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym w godzinach południowych w czasie defilady wydarzyła się w Toruniu katastrofa lotnicza. Mianowicie jeden z aparatów lotniczych kierowany przez sierżanta Balcera z czwartego pułku lotniczego z niewiadomych przyczyn runął na ziemię pod Toruniem. Pilot doznał poważnych obrażeń i przewieziony został do szpitala wojskowego. Aparat uległ zniszczeniu.

## Król rumuński chory.

*Bukareszt*, 11 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuletyn, ogłoszony wczoraj wieczorem, donosi, iż król wskutek przeziębienia i zapalenia migdałów będzie musiał przez kilka dni nie opuszczać łóżka.

— Z Berlina donoszą, iż rząd pruski zamianował kierownika wydziału kolonizacji w pruskiem ministerstwie rolnictwa, Bollerta, komisarzem rządowym dla kolonizacji rolnej w Prusach

# SPORT

## W niedzielę I. K. P. — Warta.

W niedzielę o godzinie 4-ej po południu w sali powystawowej PWK. rozegrany zostanie jeden z półfinałów walk o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie pomiędzy zespołami Warty i IKP.

Składy obu drużyn przedstawiają się jak następuje:

WARTA (według kolejności wag): Rogalski, Forlański, Sipiński, Warecki, Arski, Majchrzycki, Wiśniewski i Tomaszewski.

IKP: Pietrzyński, Spodenkiewicz, Zieliński, Banasiak, Garncarek, Chmielewski, Stahl i Konarzewski.

Sędziować w ringu będzie por. Laskowski, punktowi pp. Wiener (Śląsk) i Globisz (Gdańsk).

Drużyna IKP opuszcza Łódź już w sobotę rano.

Obsadzenie punktowego przez delegata boksu śląskiego, p. Wienera, nie gwarantuje bezstronności rozstrzygnięć, decyzja jednak PZB w tym względzie jest bezapelacyjna.

## Tabela ligowa według strat.

Ostatnim dniem rozgrywek o mistrzostwo ligi będzie 29 listopada. Do tego czasu pozostało jeszcze do rozegrania 10 meczów.

Tabela ligowa według straconych punktów przedstawia się jak następuje: Garbarnia 12 punktów, Pogoń — 14 punktów. Wisła i Legja po 15 pkt. Ruch 17 punktów, Warta i ŁKS po 19, Cracovia 23, Polonia 24, Warszawianka 27, Czarni 28 i Lechja 31 pkt.

## Międzypaństwowe spotkania w r. 1932.

PZPN projektuje na rok 1932 następujące międzypaństwowe mecze piłkarskie: 3 kwietnia z Hiszpanją w Ovideo, 10 kwietnia z Portugalją w Lizbonie, 25 maja z Jugosławją w Belgradzie, 5 czerwca z Francją (w Polsce lub w Paryżu) 28 czerwca z Czechosłowacją w Pradze. Ponadto w pertraktacjach są spotkania z Norwegją i Szwecją.

## „Cyrk“ Tildena opuszcza Europę.

W dniu onegdajszym odbyły się ostatnie rozgrywki tenisowe zorganizowane w Paryżu w Palais de Sports.

Ostatni dzień pobytu zawodowców tenisistów w Paryżu zgromadził w pałacu sportowym około 8 tys. widzów.

W grze podwójnej para niemiecka Nutzlein - Najuch odniosła wielki sukces bijąc znakomity tandem Tilden — Hunter w stosunku 6:4 ,3:6, 6:1.

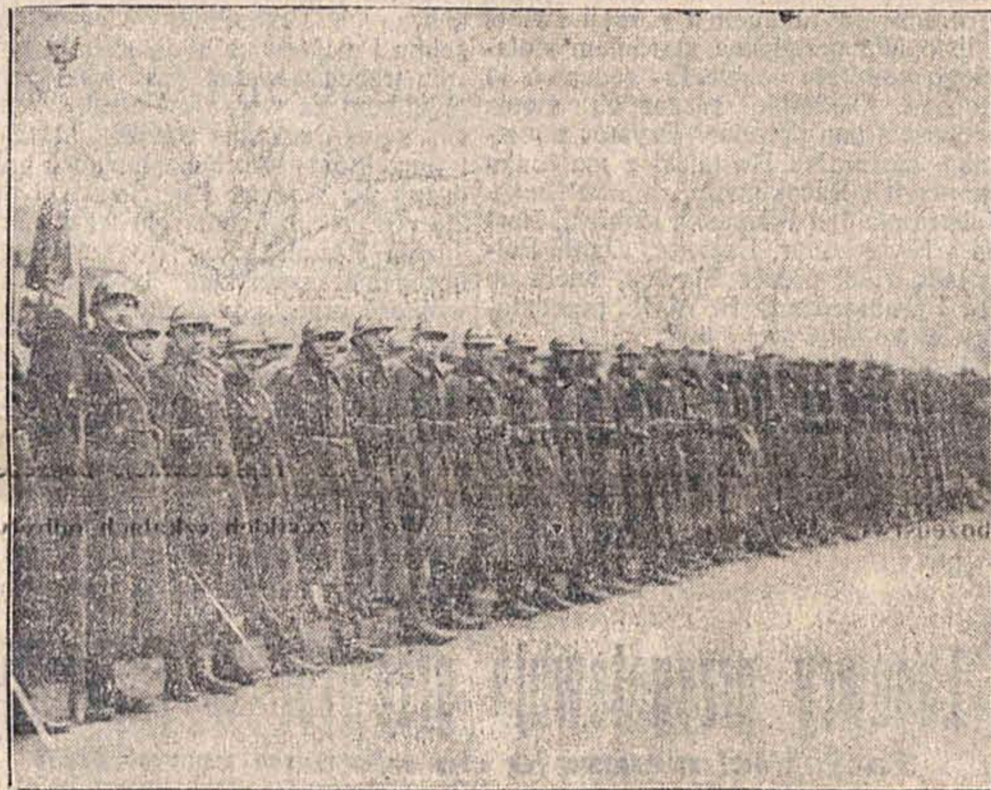
Tilden i Hunter opuszczają Europę w dniach najbliższych.



# 13-ta rocznica Niepodległości.



P. wojewoda Jaszczołt i generał Małachowski przyjmują defiladę oddziałów wojskowych



Oddział wojska przed katedrą.

# Kiedy weksel jest nieważny.

## Zasadniczy wyrok sądu okręgowego.

(db) Na wokandzie sądowej znalazła się sprawa, posiadająca duże znaczenie dla sfer handlowych.

Swego czasu kupiec łódzki, p. Herman K., będąc winien p. Sz. T. 1350 złotych, wystawił weksel na tę sumę i wręczył go wierzycielowi. Na akcepcie przez roztargnienie w rubryce „na zlecenie“ nie zostało wpisane nazwisko p. Sz. T.

P. Sz. T. tego jednak nie zauważył i weksel oddał jakiemuś kupcowi, u którego kupił towar. Upłynęło kilka miesięcy.

W terminie weksel nie został wykupiony. Sporządzono protest i sprawa powędrowała do sądu.

Na rozprawie p. Herman K. oświadczył, że weksla nie wykupił tylko z tego powodu, iż nie jest on ważny, gdyż nie zostało w nim uwidocznione na czyje zlecenie został wystawiony.

Pełnomocnik powoda twierdził natomiast, że jeżeli na odwrotnej stronie weksla jest podane żyro p. Sz. T., to jest zrozumiałe, że akcept został wystawiony na jego zlecenie i wobec tego p. Herman K. winien bezwzględnie uiścić należną sumę.

Sąd podzielił jednak stanowisko Hermana K. i uznał, że **weksel jest nieważny.**

Sprawa powędrowała do sądu apelacyjnego. Pełnomocnik pozwanego na sprawie apelacyjnej dowodził, że kodeks handlowy wymaga, by w wekslu było wyraźnie wskazane **na czyje zlecenie został wystawiony.** Jeśli ta rubryka jest pominięta, akcept traci swą moc prawną.

Sąd doszedł do wniosku, że argumentacja ta jest słuszna i **zatwierdził wyrok pierwszej instancji, oddalając całkowicie powództwo.**



# Co usłyszymy przez radjo

*dziś, w czwartek 12 listopada.*

### KONCERT MUZYKI LEKKIEJ.

Rozgłośnia Łódzka P. R. transmituje dziś, w czwartek dnia 12 listopada od godz. 20.15—21.50 koncert muzyki lekkiej, w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyrekcją Stanisława Nawrota, z udziałem znakomitego piosenkarza i artysty filmowego — Witolda Conti. Akompanjować będzie prof. Ludwik Urstein.

Koncert rozpocznie orkiestra odegraniem uwertury „Liebeschaft Rat“ — Fetrasax i walca intermezzo „Miodowe miesiące“ — Siede'a.

Następnie p. Conti odśpiewa „Gdy cię poznałem“ — Browna, „Znów ujrzeć cię“ — Perkowskiego i Piscatore Pusilleco — Tagliaferri, poczem usłyszymy potpourri na tem. z operetki „Noc w Wenecji“ — J. Straussa i walca „Wielki Wiedeń“ — Straussa.

W drugiej części koncertu ponownie wystąpi p. Conti i odśpiewa „Ręce mej dziewczyny“ — Findena, Synkopy —Ruby, Ombre di sogno-Brancucci.

### DON KICHOT Z MANSZY.

Wszyscy zapewnie znacie historję Don Kiszota.

Przepraszam — nie Don Kiszota, lecz Don Kichota jeśli wymawiać mamy poprawnie nazwisko bohatera nieśmiertelnego cervantesowskiego romansu „don Quijote“. „J“ po hiszpańsku wymawia się jak polskie „h“, a nawet „ch“ gardlane, nieco chrapliwe — i ten właśnie błąd w wymowie nazwiska tak bardzo spopularyzowanej w całym świecie postaci możnaby sprostować w związku z polskim przekładem „Don Kichota“ z Manszy, jaki ukaże się w najbliższych dniach na półkach księgarskich.

Jest to — podkreślamy — pierwszy polski przekład z oryginału hiszpańskiego, wierny i całkowity wszystkie bowiem wydania, jakie się ukazały dotychczas w Polsce były to przekłady z przekładów, z przeróbek, ze skrótów dla młodzieży i t. p. Zresztą obszerniej o tem poinformuje nas p. Edward Boye tłumacz Cervantesa, w feljetonie p. t. „Don Kichot z Manszy“, transmitowanym przez Rozgłośnię Łódzką P. R. z Warszawy dziś, w czwartek o g. 20.00.



### NAJDAWNIEJSZE POMYSŁY MASZYN DO LATANIA.

Dziś, w czwartek (godz. 15.50—16.15) p. Eugenjusz Porębski opowie dziatwie „O najdawniejszych pomysłach maszyn do latania“.

Słuchacze zrozumieją, ile pracy, wysiłków i ofiar kosztowały ludzkość aparaty lotnicze, tak już dziś popularne i dostępne niemal dla każdego. W ciągu tysięcy lat, bo od czasów starożytnej Grecji, odbywało się mozolne zdobywanie powietrza, a próby uskrzydlenia człowieka kończyły się śmiercią coraz to nowych Ikarów. Słynny malarz i uczony włoski, Leonardo da Vinci, już w XV wieku wpadł na myśl budowania maszyn, które dopiero w 400 lat później dały się zrealizować. Obecnie są one w dalszym ciągu udoskonalane i jesteśmy na drodze do zdobycia aparatów bezsilnikowych. Kolejne etapy walki człowieka, by móc oderwać się od ziemi i iść o lepsze z orłami — prelegent przedstawi w sposób barwny i zajmujący.

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja“ transmituje dziś w czwartek, 12 listopada od godz. 22.05—22.20 ostatnią przebojową rewję z teatrzyku rewji „Wesołe Oko“ w Warszawie.

Rewja ta nosi tytuł „Bez paszportów i wiz“.




Listopad **12** CZWARTEK

Dziś Marcina P. M.
Jutro Stanisława Kostki

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 6.49 |
| Zachód słońca | 3.52 |
| Wschód księżyca | 10.59 |
| Zachód księżyca | 4.52 |
| Długość dnia | 8.52 |
| Ubyło dnia | 7.12 |

## Stan bezrobocia.

*Wzrost o 3 540 osób.*

Stan bezrobocia w Polsce w dniu 7 b.m. wynosił 256.895 bezrobotnych, co w porównaniu ze stanem z dnia 1 listopada wykazuje drugi z kolei w bieżącym sezonie wzrost bezrobocia, mianowicie o 3.540 osób.

W poszczególnych okręgach i ośrodkach bezrobocie w dniu 7 b.m. przedstawiało się następująco: Warszawa — miasto 17.401 bezrobotnych (wzrost w ciągu tygodnia o 158), Warszawa — okręg 7.612 (wzrost o 101), Włocławek 5.495 (plus 92), Łódź — miasto 24.[illegible] (plus 308), Łódź—okręg 6.763 (plus [illegible]), Częstochowa 10.521 (plus 36), Sosnowiec 13.513 (plus 111), Lublin 4.603 (plus 18), Kraków 3.390 (plus 83), Lwów 5.248 (plus 132), Drohobycz 5.893 (plus 133), Wilno 3.489 (plus 58), Śląsk 62.243 (plus 808), Bydgoszcz 7.603 (plus 82), Ostrów Wilkp. 4.701 (plus 53), Poznań 14.241 (plus 310), pozostałe okręgi poniżej 4.500 bezrobotnych.

Zasiłki ustawowe w okresie od 22 do 29 października pobierało 58.987 bezrobotnych.

## Szkolnictwo handlowe.

Kuratorjum szkolne przesłało za pośrednictwem izby przemysłowo - handlowej miejscowym organizacjom kupieckim i przemysłowym zapytania w sprawie dezyderatów miejscowych sfer gospodarczych, dotyczących typów szkół handlowych, które ze względu na współczesny układ i przewidywany rozwój stosunków gospodarczych należałoby zorganizować w Łodzi i na prowincji z uwzględnieniem potrzeb regjonalnych handlu i przemysłu łódzkiego. (Dt)

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).



### ZIMA IDZIE.

Długo oczekiwana przez dzieci wspaniała rewja „Zima idzie" ukaże się w niedzielę, w sali Filharmonji o godz 11.45.

Pouczające obrazki zimowe zachwycą i uradują dzieci. Solowe tańce i gra młodych artystek podziwiane będą przez widzów. Widowisko będzie oryginalne i ciekawe. — Bilety rozprzedawane są przy kasie Filharmonji.

# Kto pracuje i zarabia

### winien się opodatkować na rzecz bezrobotnych kolegów

## Nowa akcja komitetu do spraw bezrobocia.

(i) Jak się dowiadujemy, komitet dla spraw bezrobocia, w poszukiwaniu przyjścia z pomocą tym, którzy pozbawieni zostali pracy, opracował projekt, który pchnie sprawę pomocy dla bezrobotnych na zupełnie nowe tory. Chodzi o to mianowicie, aby **wszyscy ci, którzy pracują, opodatkowali się dobrowolnie na rzecz swych kolegów, którzy nie mają pracy.**

Komitet wychodził z tego założenia, iż każdy pracownik umysłowy czy robotnik, który nie został objęty redukcją i w dalszym ciągu pracuje i zarabia, powinien zrozumieć całe dobrodziejstwo swej sytuacji. Powinien zrozumieć w pierwszym rzędzie to, że **sam może być również w każdej chwili pozbawiony pracy i potrzebować pomocy.** I z tych **względów postanowił zaapelować do wszystkich związków zawodowych pracowników umysłowych, do związków zawodowych robotników wszystkich gałęzi przemysłu aby zorganizowali wśród swych członków wielką akcję pomocy dla kolegów.**

Ponieważ wszystkie związki prowadzą rejestrację swych bezrobotnych członków, ponieważ nadto P. U. P. P. posiada ewidencję tych bezrobotnych, którzy nie należą do związków, a istnieje również wielka ilość robotników niezrzeszonych — sprawę tej pomocy uda się przeprowadzić bardzo łatwo i w stosunkowo krótkim czasie.

Początkowo istniał projekt, aby pracujący oddali **dwa dni swej pracy bezrobotnym,** t. j. aby przedsiębiorstwa zaangażowały dodatkową ilość pracowników i robotników, dając im dwa dni pracy. Projekt ten okazał się nierealny z tego względu, iż większość przedsiębiorstw prowadzi pracę o chrakterze ciągłym i angażowanie na dwa dni innych robotników, mogłoby mieć ujemne skutki. Wobec tego postanowiono, aby każde przedsiębiorstwo indywidualnie rozstrzygnęło tę sprawę. Albo będą angażowani na dwa dni dodatkowi pracownicy i robotnicy, albo też **pracownicy oddadzą na rzecz swych bezrobotnych kolegów swój dwudniowy zarobek.**

Oczywiście mowa jest w tym wypadku o tych przedsiębiorstwach, któere pracują przez pełny tydzień. Natomiast w tych przedsiębiorstwach handlowych lub przemysłowych, w których robotnicy lub pracownicy **pracują tylko po 5, 4 lub 3 dni w tygodniu, pomoc ta wyrażać się będzie proporcjonalną sumą do dwudniowych zarobków przy pełnym tygodniu pracy.**

Komitet obliczył, że jeśli pracownicy i robotnicy zgodzą się w ten sposób dobrowolnie się opodatkować, a nadto pracodawcy również się opodatkują — **nie będzie bezrobotnego, którego ominie pomoc i który nie będzie mógł przetrwać najgorszych chwil kryzysu.**

Powstaje tylko pytanie, czy projekt uda się zrealizować. Zwróciliśmy się w związku z tem do szeregu organizacji pracowniczych i robotniczych. Oświadczono nam, że klasa pracująca chętnie zgodzi się na udzielenie pomocy swym bezrobotnym kolegom, gdyż wszyscy zdają sobie sprawę, iż **jutro mogą znaleźć się w takiej samej sytuacji i sami będą potrzebowali pomocy.** Jedyny warunek jaki przy tem stawiają, to żądanie, aby **pracodawcy opodatkowali się na taką samą sumę, na jaką łącznie opodatkują się pracownicy.** O ile więc w jakiejś fabryce robotnicy miesięcznie zbiorą łącznie naprz. 500 zł., pragną oni, aby **właściciel fabryki również dał 500 zł.**

Jak nas informują komitet do spraw bezrobocia w najbliższych dniach już ogłosi oficjalnie akcję „2 dni pracy dla bezrobotnych", przystępując do jej realizacji.

## Wczorajsze uroczystości w Łodzi.

### Nabożeństwa, pochody, defilada i akademje.

Już w dniu onegdajszym rozpoczęły się w Łodzi uroczystości związane z 13 rocznicą wyzwolenia Polski.

W dniu wczorajszym o godzinie 7-ej rano we wszystkich oddziałach garnizonu łódzkiego odegrana została pobudka, zaś o godzinie 9-ej rano młodzież szkół powszechnych, średnich i seminarjów nauczycielskich podążyła do świątyń, gdzie odprawione zostały uroczyste nabożeństwa.

O godzinie 9.30 stacjonujące w Łodzi oddziały wysłały specjalne kompanie na nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki.

W nabożeństwie, które odprawione zostało przez J. E. ks. biskupa dr. Tymienieckiego, wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, z p. wojewodą Władysławem Jaszczołtem na czele, przedstawiciele władz wojskowych z generałami Małachowskim i Millerem na czele, przedstawiciele sądownictwa, policji, organizacyj społecznych i kulturalnych, oraz organizacje byłych wojskowych, przysposobienia wojskowego i federacyj.

O godzinie 10.30 p. generał Małachowski dokonał przed katedrą przeglądu oddziałów i odebrał raport.

O godzinie 11,30 odbyła się przed kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego defilada, którą odebrał p. wojewoda Jaszczołt i gen. Małachowski.

Defiladzie przyglądały się tysiączne tłumy mieszkańców.

Na czele defilady kroczyła kompanja 29 p. strzel. Kan., za nią 31 strz. Kan., dalej 4 pac. 10 pap., przysposobienie wojskowe, policja, straż ogniowa, Federacja, Strzelec, stowarzyszenia rezerwistów, oraz reprezentacje poszczególnych organizacyj.

We wszystkich szkołach odbyły się przedstawienia i obchody poświęcone uczczeniu bohaterskiego czynu żołnierza polskiego.

W godzinach popołudniowych w poszczególnych dzielnicach miasta odbyły się akademje, urządzone przez federację związków obrońców ojczyzny, przez stowarzyszenia młodzieży, lub też organizacje zawodowe.

O godzinie 20-ej odbyła się w sali Filharmonji uroczysta akademja, przy udziale przedstawicieli władz administracyjnych, państwowych, policji, wojska, samorządu i poszczególnych organizacyj. (a)





## Obniżenie komornego w nowych domach

### przez przedłużenie okresu amortyzacyjnego dla listów zastawnych i obligacji budowlanych.

## Lokatorzy nie mogą płacić obecnych stawek.

(i) Ruch budowlany, który i tak był ostatnio bardzo nikły, został niemal zupełnie zahamowany przez obniżenie zdolności płatniczej społeczeństwa. Ludzie nie mogą sobie poprostu pozwolić na opłacanie komornego i to jest powodem, że szereg mieszkań w nowych domach stoi pustkami, a co za tem idzie przedsiębiorcy rezygnują z budowy dalszych domów.

W Łodzi mamy jaskrawy przykład tego zjawiska na domach, budowanych przez zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych (Z. U. P. U.). Z jednej strony lokatorzy skarżą się, że komorne jest zbyt wysokie, a z drugiej — zakład tłumaczy się, że nie zarabia nic niemal na komornem, a kalkulację swą oparł wyłącznie na kosztach amortyzacyjnych. Podobnie i właściciele nowych domów prywatnych

**obniżają komorne, byleby znaleźć lokatorów,**

lecz i oni muszą zatrzymać się na pewnej granicy, nie mogąc szacować cen mieszkań poniżej kosztów budowy i amortyzacji.

W tych warunkach powstają efektywne straty dla budujących, w poważnych trudnościach finansowych znajdują się niektóre instytucje budujące mieszkania dla warstw uboższych, nie mogąc wynająć wszystkich mieszkań, a co najważniejsze,

**głód mieszkaniowy nie zmniejsza się wcale.**

W związku z tem władze postanowiły przyjść z pomocą ruchowi budowlanemu. W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość, która posiada bardzo poważne znaczenie i niewątpliwie przyczyni się w wysokim stopniu do obniżenia komornego w nowych domach. Mianowicie, skarb państwa postanowił przedłużyć okres amortyzacyjny dla listów zastawnych. Dotychczas okres ten upływał w ciągu 25 lat. Obecnie rozciągnięty zostaje do 36 lat. Okres amortyzacyjny obligacji budowlanych wynosił 15 lat — obecnie przedłużony zostaje do 25 lat.

Przy kalkulacji czynszów komornianych właściciel domu musiał obliczać wysokość rat, spłacanych za pożyczki, pewien procent na amortyzację własnego kapitału, włożonego w budowlę oraz pewien zarobek. Ponieważ okres amortyzacyjny pożyczek powiększony został niemal dwukrotnie, spłacane raty zmniejsza się o 40 proc., a w ten sposób

**komorne w nowych domach będzie można obniżyć conajmniej o 20 - 25 proc.**

Dla właściciela domu zasadniczy efekt pozostanie ten sam, natomiast lokatorzy będą łatwiej mogli opłacać komorne i nie będzie takich paradoksów, jak obecnie, że w dobie szalonego kryzysu mieszkaniowego duża ilość mieszkań stoi pustkami.

W związku z tem liczyć się należy ze zwiększeniem świadczeń publicznych na rzecz nowowznoszonych budowli, a co za tem idzie, ze znacznym ożywieniem ruchu budowlanego.




**TEATR POPULARNY (Ogrodowa Nr. 18).**

Podniosła opowieść dramatyczna Ireny Jawskiej powtórzoną będzie dziś wieczorem o godzinie 8.15 Rolę tytułową odtworzą p. Stanisław Skalski, wielkiego księcia Konstantego p. Bolesław Bolkowski

Bilety do nabycia w obu kasach teatru przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 2.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś w czwartek i w sobotę wieczorem sztuka Alsberga i Hessego „Śledztwo“.

Jutro w piątek farsa Webera „Spódniczka czy toga“.

Na ukończeniu pod reżyserją J Waldena doskonała komedja Friedmana „Dr. Stieglitz“, która dzięki swej ciekawej treści napewno stanie się gwoździem obecnego sezonu. W roli popisowej Michał Znicz

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś w czwartek, w piątek i w sobotę dwukrotnie o godz. 5-ej po poł. i o 9-ej wieczorem bawić będzie publiczność rekordowa komedja Hoodges'a i Parceval'a „Hau Hau“ z Michałem Zniczem

Odłożona dwukrotnie premjera świetnej komedji Roberta Bracco „Ona czy jej siostra“, odbędzie się w przyszłym tygodniu. Próby pod reżyserją dyr. K Borowskiego trwają w dalszym ciągu.

**TEATR POPULARNY W SALI GEYERA. Piotrkowska Nr. 295.**

W piątek powtórzony będzie wesoły wodewil p. t. „Mąż w zalotach“ po najniższych cenach

**TEATR „COCTAIL“.**

„Coraz lepiej“ — oto tytuł premjery którą jutro ujrzymy w „Coctail“. Atrakcją wieczoru jest Leo Fuks, którego ostatnie tournee (Kraków, Katowice, Poznań) było jednym szeregiem niebywałych owacji. — Płeć piękną występującą gościnnie reprezentuje świetna komiczka Irena Skwierczyńska, nieporównana w skeczach i monologach, i pełna uroku tancerka Halina Zabojkina P Laskowski, znany i lubiany przez publiczność ukaże się w nowych monologach i drobiazgach muzycznych.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Grand-Cafe, Piotrkowska Nr. 72 od 7 wieczorem w kasie teatru „Coctail“ Przejazd 34.

**JEDYNY KONCERT CHÓRU CZESKIEGO.**

Jak już podaliśmy, w nadchodzący piątek, dnia 13-go b. m odbędzie się w sali Filharmonji jedyny koncert znakomitego Chóru Śpiewaczego Berneńskiego, składającego się z 50 osób pod dyrekcją W. Steinmana Sławny ten chór, znajdujący się pod protektoratem prezydjum miasta Berna oraz klubu polsko-czeskiego, wykona program złożony z pięknych pieśni ludowych, hymnów oraz całego szeregu innych pieśni.

Jako solista wystąpi A. Koreček Ze względu na wysoką wartość artystyczną tego chóru, koncert cieszyć się będzie niewątpliwie dużem powodzeniem. — Początek koncertu punktualnie o godzinie 8ej wieczorem.

**DZIŚ GRA CLAUDIO ARRAU.**

Dziś w czwartek o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziany [illegible] koncert mistrzowski z udziałem pianisty Claudio Arrau, którego sława rozbrzmiewa po całym świecie. Znakomity artysta przygotował dla Łodzi przepiękny program, złożony z pereł literatury fortepianowej — Bilety w kasie Filharmonji

# Tomaszów-Mazowiecki.

**ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W TOMASZOWIE.**

Święto 13 rocznicy niepodległości Polski obchodzone było w Tomaszowie bardzo uroczyście. Już onegdaj, w przeddzień tego święta, w godzinach wieczornych przez ulice miasta przeszła orkiestra strażacka oraz hufce strzeleckie i PWWF., wykonując capstrzyk. Gmachy państwowe i komunalne dekorowane były i iluminowane. Wczoraj rano o godzinie 7 odegrana została pobudka, o godz. 9-ej odprawiono nabożeństwo we świątyniach wszystkich wyznań, o godz. 10 zbiórka przy ulicy Pałacowej, defilada na ulicach św. Antoniego przed kościołem, o godz. 12-ej akademja dla młodzieży szkół średnich i powszechnych, wieczorem zaś w sali kina Moderne odbyła się akademja przy udziale tutejszego społeczeństwa. Przemówienie okolicznościowe wygłosił sędzia Grygosiński pieśni śpiewała pięknie p. prezydentowa Smólska, deklamowała artystycznie inżynierowa Beatusowa, ponadto produkowała się orkiestra.

**OBROŃCA MAŁECKIEGO ODWIEDZIŁ GO W WIĘZIENIU.**

W dniu wczorajszym bawił w Piotrkowie adwokat Lederman, który podjął się obrony Małeckiego, oskarżonego o mord i postrzelenie. Adwokat odwiedził podsądnego w celi w obecności prokuratora.

Sprawa odbędzie się najprawdopodobniej około 20 bieżącego miesiąca, ze względów oszczędnościowych w Piotrkowie, nie wykluczonym zaś jest, że odbędzie się ona na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Tomaszowie.

**PODNIESIENIE UPADŁOŚCI FIRMY JAN WOŹNIAK.**

Decyzją sądu okręgowego w Piotrkowie podniesiona została upadłość firmy Jan Woźniak prowadzącej handel obrazami i lustrami w Tomaszowie przy ulicy Smugowej Nr. 11. Podniesienie upadłości nastąpiło na skutek zawarcia układu między wierzycielami a upadłą firmą.

**ODCZYT REDAKTORA KAHNA.**

W sali kina „Odeon“ odbył się wczoraj w obecności 200 osób odczyt redaktora Łazara Kahna z Warszawy na temat „Sytuacja polityczna“.

Referat ten wywarł duże wrażenie wśród obecnych i był żywo komentowany.

**ŚMIERĆ DWULETNIEGO DZIECKA W PŁOMIENIACH.**

We wsi Ludwików pod Tomaszowem wybuchł onegdaj pożar w zagrodzie Józefa Reszki. Ogień z błyskawiczną szybkością objął budynek mieszkalny, tak że o ratunku nie było mowy.

W wielkiej panice zapomniano o dwuletniem dziecku, śpiącem w kołysce, które poniosło śmierć w płomieniach.

Przyczyną pożaru jest nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Straty znaczne.

Dnia 10 listopada r. b. zmarła nagle w Berlinie

**Regina Silberstromowa**

**ur. CHAJES**

**wdowa b. p. d-rze Maurycym Silberstromie,**

i tamże pochowana zostanie dn. 12 b. m., o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutkn

**RODZINA.**

Dziś w czwartek d. 12 b. m. w rocznicę smierci

**b. p. MINY KONSZTATOWEJ**

fundatorki Domu Starców fund. Hermana i Miny małż. Konsztatów, odbędzie się o g. 7-ej wiecz. w synagodze przy tymże domu **nabożeństwo żałobne,** na które zaprasza krewnych zmarłej oraz członków Łódzk. Żydow. Towarzystwa Opieki nad Starcami.

**Zarząd.**

**RADJOPROGRAM**

**POLSKIE RADJO — ŁÓDŹ.**

CZWARTEK, dnia 12-go listopada.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

12.35—14.00: Koncert Szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Ork. Filh. pod dyr. J Ozimińskiego, Adam Dobosz (tenor), T. Jaworski (skrzypce) i Wł. Walentynowicz (akomp.) Tr z W-wy

14.00—15.50: Przerwa.

15.50—16.15: Program dla dzieci 1) „Najdawniejsze pomysły maszyn do latania“ feljeton p. E Porębskiego. Tr. z W-wy 2) Transmisja z Wilna — opowiadania p. H. Hohendlingerówny p. t „Kulawe bocianiątko“.

16.20—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni) Tr. z Warszawy.

16.40—17.10: Muzyka z płyt gramof. z W-wy.

17.10—17.35 „Polskie tradycje pokojowe“ — wygł. J. M. Zycki Tr. z Warszawy.

17.35—18.50: Koncert kameralny w wyk. Warsz. Kwartetu Smyczkowego Tr. z W-wy.

18.50—19.15: Rozmajtości.

19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny.

19.30—19.40 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów oraz płyty gramof.

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

20.00—20.15: Feljeton p. t. „Don Kichot z Manszy“ — wygł. p. E. Boye Tr z W-wy.

20.15—22.10. Koncert wieczorny z W-wy.

22.10—22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego z W-wy

22.15—22.40: Płyty gramofon. z Warszawy.

22.40—22.55: Komunikaty meteorolog., policyjne oraz wiadomości sportowe. Tr. z W-wy.

23—24 Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

*AUDYCJE ZAGRANICZNE.*

18.30. *Ryga.* „Czar walca“ — operetka Oskara Straussa.

19.35. *Monachjum.* „Das Herz“—opera Pfitznera, Tr. z Teatru Narodowego.

20.00. *Kopenhaga.* Wieczór opery. Tr. z Odd Fellow Palaeets.

20.00. *Lublana.* Koncert filharmoniczny z Zagrzebia.

20.20. *Bukareszt.* Koncert symfon.

20.35. *Medjolan.* „Madame Butterfly“, opera Pucciniego.

21.00. *Lengenberg.* Koncert z udziałem Waltera Braunfelsa, Hermanna, Abendrotha i innych.

**KONCERT POPOŁUDNIOWY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ**

W nadchodzącą niedzielę, dnia 15go b. m. odbędzie się w sali Filharmonji 3-ci koncert popołudniowy łódzkiej orkiestry filharmonicznej U pulpitu kapelmistrzowskiego stanie znakomity dyrygent Walerjan Berdjajew a jako solista wystąpi nasz pierwszy tenor opery warszawskiej Stanisław Gruszczyński. Program tego wielce interesującego koncertu zapowiada następujące utwory: Wagnera — Uwertura do op. „Tannhäuser“, Czajkowskiego—Suita „Szczelkunczik“, Moniuszki — Bajka, Berlioza — Taniec Sylfów oraz Rakoczy — Marsz, a Stanisław Gruszczyński wykona z tow. orkiestry arję z kurantem z op. „Straszny Dwór“, arję z op. „Lohengrin“, arję z op. „Żydówka“ oraz cały szereg pieśni. — Ceny biletów pomimo wielkich kosztów, pozostają niezmienione, a mianowicie od zł. 1 do zł 4 które sprzedaje już kasa Filharmonji. — Początek koncertu o godz 3.30 po poł.

**Nieście pomoc najbiedniejszym**

DOLLY FRANK.

## Feralny dzień.

— Wiesz, zamierzałam zatelefonować do ciebie, abyś nie przyszedł dziś do mnie.

— Dlaczego Tilly? Źle się czujesz?

— Nie, ale przecież dziś jest piątek.

— Więc cóż z tego?

— Piątek to feralny dzień. Wszystkie nieszczęścia zdarzają się zawsze w piątek. Obawiam się wobec tego, abyśmy się nie pokłócili.

— Nie wiedziałem, że jesteś przesądna. Przecież tydzień ma tylko siedem dni. Więc zrozumiałą jest rzeczą, że jakieś nieszczęścia muszą przypaść również na piątki.

— Możliwe. Ale ja właśnie przeżyłam najbardziej nieprzyjemne chwile w piątki. Przed laty ścięłam się na egzaminie w piątek.

— Byłaś zapewne źle przygotowana i mogło cię to spotkać również w czwartek.

— Nie, Konradzie, byłam dobrze przygotowana. A gdy w ubiegłym miesiącu tak poważnie zachorowałam na grypę, przypadło to również w piątek. I akurat wówczas, gdy miałam wybrać się na wycieczkę.

— Nie wątpię, że nie wszystkie twoje choroby zaczynały się w piątek. Ale cóż to miała być za wycieczka? Nic mi o niej nie wspominałaś.

— Jakże mogłam ci wspominać, kiedy nie wzięłam w niej udziału.

— Ale wszak mogłaś mi powiedzieć, iż masz taki projekt. Czy mogę wiedzieć, z kim miałaś pojechać na wycieczkę?

— Owszem. Z Elly, jej mężem i jej bratem Walterem.

— I tak strasznie żałowałaś, żeś nie wzięła udziału w tej wycieczce? Wątpię, czy ci zależało na Elly i jej mężu, więc może ci tak zależało na towarzystwie Waltera?

— Nonsens. Znam go przecież tak mało.

— A więc znając go tak mało, mimo to martwiłaś się, że nie pójdziesz z nim na wycieczkę?

— Konradzie!

— Do stu djabłów! Czy mogę mieć do ciebie zaufanie? Gdy zamierzasz odbywać wycieczki z nieznajomymi mężczyznami i nic mi o tem nie mówisz?

— Jak śmiesz do mnie tak mówić. Nie mam zamiaru słuchać twoich impertynencji. Bądź zdrów. A teraz przynajmniej przyznaj mi, że miałam rację...

— Jaką rację?

— Dziś jest piątek... Feralny dzień...

Tłum. Les.



# Młodzież wysuwa dobry projekt

## zreformowania systemu egzaminów, przez rozłożenie ich „na raty"

## Memorjał został wysłany do ministerstwa oświaty.

Sprawa egzaminów w szkołach średnich stanowi jedno z tych zagadnień które systematycznie, co pewien okres czasu wypływają na porządek dzienny i stają się tematem ożywionej dyskusji.. Obecnie sprawa ta znów wypłynęła na światło dzienne, w związku z niezwykle śmiałym i oryginalnym projektem, wyłuszczonym w memorjale do ministerstwa oświaty przez stowarzyszenia akademickie.

O celowości i niecelowości egzaminów szkolnych, wstępnych, przejściowych i końcowych pisało się już tyle razy, że, zdawałoby się, temat ten został całkowicie wyczerpany. Wiad mo, iż od dwuch lat pracuje nad tem specjalna komisja w ministerstwie. że mają nastąpić jakieś zasadnicze zmiany — zmian tych jednak jeszcze nie widać, a co najważniejsze, niewiadomo, w jakim pójdą kierunku i czy usuną to zło, na które wskazują bez wyjątku niemal wszyscy.

Dotychczas zabierali głos w tej sprawie bądź nauczyciele bądź też rodzice uczniów. Głos w samych zainteresowanych nie brano pod uwagę, trudno bowiem liczyć się ze zdaniem młodzieży szkolnej w takiej sprawie. Obecnie zabrali głos akademicy, ci, którzy przed kilku zaledwie laty sami przeszli gehennę egzaminacyjną, którzy mają szkołę średnią poza sobą i którzy z tego względu mogą zająć stanowisko oparte na własnem, świeżem doświadczeniu.

Memorjał, wystosowany przez akademików porusza zagadnienie zupełnie nowe. Nie kruszy już kopji o zniesienie egzaminów czy to dojrzałości czy też innych, odbywających się w ciągu 7 czy 8 lat w szkole. O zniesieniu egzaminów memorjał mówi niewiele, wyraża tylko życzenie, by stało się to jak najwcześniej. Ale rzucona jest myśl inna, mianowicie projekt zorganizowania wszelkich egzaminów „na raty".

Brzmi to trochę śmiesznie, ale niepozbawione jest bardzo głębokiego sensu. Nie chodzi bynajmniej o to, by zdającym czynić jakieś specjalne ulgi, by patrzeć przez palce na braki. Skoro egzamin musi być, powinien odbyć się w pełnej mierze. Ale wszelkie egzaminy powinny być przeprowadzone sprawiedliwie, z uwzględnieniem psychologji zdającego, powinny być oceną wiadomości, **a nie chęcią złapania go na haczyk czy przewrócenia go na jakiejś wymyślnej przeszkodzie.**

Nie trzeba być specjalistą, żeby ocenić, jak fatalnie wpływa na zdającego ogrom przedmiotów i błyskawiczne przerzucanie się z jednego na drugi podczas egzaminów. Uczeń, pytany kolejno z logarytmów i inscenizacji Mickiewicza, z zoologji i konstytucji 3 maja, nie jest poprostu w stanie nawet w razie dobrego przygotowania się, opanować swych myśli. W jego umyśle wytwarza się chaos, który w znacznym stopniu utrudnia opanowanie materjału.

Przed wojną egzaminy odbywały się w ten sposób, że **codziennie uczniowie zdawali z innego przedmiotu.** Nie było tyle tragedji, co obecnie, nie było tyle wypadków „spalenia" się przy egzaminach. Rezultaty egzaminów były daleko lepsze, choć trudno przypuścić, aby przed wojną uczniowie uczyli się lepiej aniżeli obecnie.

Od tego czasu sprawa posunęła się naprzód. Jeśli jednak nazwać postępem skupienie wszystkich przedmiotów egzaminacyjnych jednego dnia — to tkwi w tem bardzo gruba i fatalna pomyłka, na którą zwraca uwagę młodzież akademicka.

Uczeń, czy to przy wstępowaniu do szkoły, czy przy przejściu z klasy do klasy czy przy zdawaniu egzaminów dojrzałości — inaczej przystępowałby do egzaminu, gdyby wiedział, **że w danym dniu pytany będie tylko z jednego przedmiotu.** Umysł jego nie byłby rozproszony, mógłby skupić się on na jednym tylko przedmiocie i komisja egzaminacyjna mogłaby ze spokojnem sumieniem orzec, czy jest on z tego przedmiotu przygotowany czy też nie. Egzaminy trwałyby wprawdzie nie trzy dni jak obecnie, lecz tyle dni, wiele jest przedmiotów, ale byłby to egzamin właściwy, będący istotnym sprawdzaniem wiadomości ucznia, a nie **torturą moralną, o której wiele jeszcze lat później ze zgrozą i strachem myślą uczniowie.**

„Egzamin — piszą w swym memorjale akademicy — istnieje po to, aby umożliwić uczniom otrzymanie świadectwa. Umożliwić to nie znaczy ułatwić. ale nie znaczy również utrudnić. A tylko przez rozłożenie egzaminów na „raty". przez egzaminowanie uczniów każdego dnia z innego przedmiotu, właściwy cel będzie osiągnięty i nie będzie się rzucało takich gromów na egzaminy wogóle, jak to się dzieje obecnie."

Projekt zrzeszeń akademickich zasługuje na poważną uwagę i niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie wśród najwyższych władz szkolnych. O ile nie można, z pewnych względów, skasować wogóle egzaminów — takie rozwiązanie sprawy byłoby najlepszym wyjściem z sytuacji. S.

## Wyjaśnienie.

W związku z notatką p. t. „Metr polski", otrzymujemy następujące wyjaśnienie od urzędu mjar w Łodzi.

Żadne „metry polskie" nie istnieją. Urząd miar w Łodzi poinformował prasę jedynie, że istnieje obowiązek oznaczenia miary na skórach miękkich w $dcm^2$, a więc w legalnych jednostkach, opartych na systemie metrycznym i że odznaczenia te powinny odpowiadać rzeczywistości, co niestety nie zawsze ma miejsce. Powoływanie się przez sprzedających skóry w wypadkach, gdy oznaczenie miary na skórach w $dcm^2$ nie odpowiada rzeczywistości, że miara na tych skórach podana jest w „metrach polskich" ma oczywiście na celu oszustwo.



# KRYZYS W STOLICY.

## W Łodzi i Warszawie. — Wyelegantowana nędza. Przeszłość na ścianie. — Od Z.U.P.U. do P.U.P.P-u.

Kryzys w Łodzi trwa już od kilku lat. Łódź była zawsze niezwykle elastyczna i giętka, a jej mieszkańcy już się przyzwyczaili zarówno do kryzysu, jak i do tego, że narzekania nie znajdują żadnego echa i nie pomagają. Łódź przystosowała się do kryzysu, jak do bardzo wielu zmian powojennych.

Dziś żyjemy w warunkach wprawdzie anormalnych, ale już nie narzekamy: trudno jakoś to będzie...

Inaczej w Warszawie. Stolica „trzymała się" początkowo: był w niej wielki rozmach i siła inercyjna. O kryzysie dowiadywali się warszawianie tylko z pism.

Przyszły jednak redukcje wśród najliczniejszego elementu mieszkańców Warszawy: wśród urzędników państwowych i prywatnych.

Kryzys w Warszawie wyszedł nagle na miasto i uczynił spustoszenia widoczne i wyczuwalne na każdym kroku...

Przyjrzyjmy się bliżej kryzysowi w Warszawie.

***

Niska oficyna w starym domu przy ul. Długiej ma kilkoro drzwi wejściowych. Nad każdemi drzwiami wisi duży szyld. „Hurtowy skład papieru", „Fabryczny skład papieru", „Handel papierem i tektura"... Takich szyldów jest w tym domu z cztery czy pięć.

Mój towarzysz ujął mnie pod ramię, wolną ręką zatoczył szeroki łuk w kierunku szyldów:

— **Wszyscy, co do jednego, są splajtowani.**

Weszliśmy do „Hurtowego składu papieru". Z właścicielem tej firmy łączą, a właściwie łączyły mego towarzysza długoletnie stosunki handlowe. Tym razem „Hurtowy skład" miał wydać memu znajomemu jakieś przeoczone pokwitowanie.

Przeszliśmy przez kilka pokoi biurowych. Biuro prawdziwie europejskie. — **Centrala telefoniczna, maszyny do pisania, maszyna do liczenia, regały, kartoteki.** Tylko urzędników nie widać. W trzecim pokoju siedzi przy biurku samotny, głęboko nad czemś zamyślony pracownik. W lokalu — pustki i chłód mroźnego poranka listopadowego. Czekam w pokoju przyległym do gabinetu właściciela firmy. Po kilku chwilach wychodzą obaj: szef i mój warszawski cicerone. Szef jest **w nowem, pięknie skrojonem palcie.** Palto jest równie dostatnie, jak urządzenie biura. Przedstawiam się właścicielowi „Hurtowego składu". Zamieniamy kilka słów. Wychodzimy.

Mój towarzysz ujmuje mnie znów pod rękę, przechyla się i prawie szepcze:

— **Ta wizyta kosztowała mnie 3 złote. Nie mogłem mu odmówić. Kupił za to cukru do herbaty i pół puda drzewa. Poza upadłością winien mi jest prywatnie około 200 złotych...**

Szef „Hurtowego składu papieru", właściciel biura z centralą telefoniczną, maszynami do pisania, maszyną do liczenia, kartotekami i regałami **nie ma na cukier do herbaty; nie ma również na opał, i w eleganckim gabinecie siedzi w dobrze skrojonem palcie...**

***

Jedna z najelegantszych ulic Warszawy. Jeden z najstarszych domów „de haute couture". Taki Worth, czy Poiret warszawski. „Rok założenia 1832" — głosi dyskretny szyld.

Czekam na pana nadzorcę sądowego. W wielkim magazynie jest pusto. W kinkietach pali się trzecia część lamp. Mimo dywanów i mokiety, słychać każdy krok i każd słowo.

Główny ekspedjent, bardzo wytworny, bardzo wysmukły i bardzo gładko uczesany opowiada dwum panom:

— **Nie zarabiamy na wydatki handlowe. Nie mamy na komorne, światło i personel. Będziemy musieli zrobić tak, jak we Wiedniu.**

Głos sprzedawczyni: — A jak jest w Wiedniu?

— W Wiedniu w największych nawet magazynach jest dziesięć razy mniej panien, niż było dawniej. Taka panna przychodzi o 7-ej rano, ubiera kitel, myje podłogi i okna. O 9-ej jest gotowa. Do pierwszej jest sprzadawczynią; objad ma skrócony, bo musi trochę pracować przy książkach. Potem znów jest sprzedawczynią. A wieczorem, jeśli potrzeba, to odnosi paczki do klijentek.

Głos drugiej sprzedawczyni: — I pierwszego dopaca firmie sto złotych na miesiąc.

— Tak źle nie jest. Ale o wiele więcej, niż sto złotych taka panna nie zarabia.

Tej rozmowie przysłuchuje się, oprócz mnie, również i pani, która w roku 1832 założyła to sławne niegdyś przedsiębiorstwo. Z wielkiego, pół wysokości ściany zajmującego, portretu spogląda na swe przed stu laty rozpoczęte dzieło dama o wejrzeniu pełnem siwowłosej pogody i krawieckiej wyrozumiałości. Ta mistrzyni sztuki ubierania kobiet szyła swemi arystokratycznemi rękami z portretu dla księżnych i hrabianek. Zwykła śmiertelniczka, choćby była bardzo bogata, uważała sobie za zaszczyt, gdy na jej postaci spoczęły liljowe palce królowej krawcowych.

Dziś pod portretem rozsiadł się nadzorca sądowy. Światła w salonach pogasły. Nie zgasł tylko dystyngowany uśmiech na ustach portretu pani założycielki. Uśmiech ten nie poddał się kryzysowi.

***

Urzędnik.

Zatrzymuje mnie na ulicy. Znaliśmy się w Warszawie bliżej.

— Co pan porabia?

— Jestem od dwuch lat bez posady. Krewni utrzymują mnie i żonę. Staram się o paszport do Argentyny.

Przepraszam go na chwilę. Muszę zatelefonować do kogoś — powiadam.

— Niech pan nie dzwoni. Szkoda dwudziestu groszy. Przyrzekną, że zapłacą, ale i tak nie dostanie pan pieniędzy.

Poszedłem zadzwonić mimo to, bo nie miałem zamiaru nikogo monitować.

— A co porabia S.? — pytam.

— **Chodzi do ZUP-u i do PUPP-u: po zapomogi.** Miał dobrą posadę. Stracił ją przed trzema miesiącami. Pozostali mu winni 3 tysiące złotych.

***

W kawiarni robi się nagle tumult. — Wszyscy podbiegają do okien.

To młokosy w czapkach studenckich przebiegają z wrzaskiem przez jezdnię. W rękach trzymają laski od strony skówki... Zdaleka widać oddział policji. Z trzeciej strony nadbiegają ci, których biją i którzy się już bić nie dają.

Kryzys wyłazi wszystkiemi porami.

Kryzys gospodarczy. Kryzys mentalności. Kryzys obyczajów. Kryzys przez duże K.

S. Gl.

Łódź
12 listopada 1931

# KURJER HANDLOWY

Łódź,
12 listopada 1931

# Nowy zarząd Zw. Przemysłu Włókienniczego

## Dziś ogólne zebranie — Prace komisji mandatowej. — Kto będzie prezesem Związku? — Młodsze pokolenie przemysłowców przystępuje do reorganizacji.

Dziś, dnia 12 bm. odbędzie się w Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem ogólne zebranie członków celem wyboru nowego zarządu. Jak wiadomo, naskutek wewnętrznych fermentów, o których już pisaliśmy w „Republice" wybrana została już poprzednio specjalna komisja mandatowa, której zadaniem było porozumienie się z różnemi grupami w Związku i wysunięcie kandydatur w porozumieniu ze wszystkiemi temi grupami. Onegdaj odbyło się posiedzenie tej komisji mandatowej wraz z zarządem dotychczasowym. Posiedzenie było długotrwałe i burzliwe. Okazało się, że już przed kilku laty zauważono, że statut Związku jest skonstruowany wadliwie i ogólne zebranie poleciło wówczas zarządowi opracować pewne zmiany statutowe. Mimo to nie zostały one przeprowadzone i ze względów prawnych wobec tego nie można obecnie zrealizować pożądanych postulatów. Obecnie tedy komisja postanowiła przedstawić ogólnemu zebraniu w dniu dzisiejszym projekt wybrania przejściowego zarządu którego jedynem i głównem zadaniem będzie przeprowadzenie zmian statutowych i w ten sposób skierowanie Związku na nowe tory rozwoju.

Wedle powszechnej wśród członków Związku opinji statut związku powinien być w ten sposób skonstruowany, aby we władzach związku były reprezentowane rozmaite gałęzie przemysłu włókienniczego, nie zaś, aby zarząd tworzony był wyłącznie na podstawie personalnego zaufania. Między innemi konieczne jest, aby w zarządzie fungowało 4 wiceprezesów, reprezentujących główne działy i interesy różnych dziedzin włókienniczych.

Tymczasem jednak trzeba trwać przy starym statucie. Nowy zarząd w myśl jego postanowień będzie się składał z 18 osób, prezesa i dwuch wiceprezesów.

Najwięcej zainteresowania budzi oczywiście sprawa, kto zostanie prezesem Związku. Przemysłowcy starszego pokolenia, dotychczas rządzący Związkiem niepodzielnie obecnie usuwają się od osobistego spółudziału we władzach Związku, w szczególności w prezydjum. Kategorycznie odmówili przyjęcia prezesury pp. dr. Biederman, Heiman, Holtrichter i Maurycy Poznański sen. Najprawdopodobniej prezesura Związku zostanie powierzona p. Karolowi Wilhelmowi Scheiblerowi. Co do obsady dwuch wiceprezesur, to nic konkretnego o tem powiedzieć nie można, ponieważ głosowanie będzie tajne, kartkami, a nie, jak dotychczas, jawne. (Dt.)

# Kartel sprzedaży tkanin bawełnianych.

**Przed niedawnym czasem odbywały się między największemi łódzkiemi firmami przemysłu bawełnianego pertraktacje w sprawie utworzenia porozumienia sprzedażnego na rynku tkanin bawełnianych. Pertraktacje te mające na celu wytworzenie jednolitej polityki sprzedażnej całego wi[illegible]o przemysłu bawełnianego, z po[illegible] zbyt wielkich różnic w poglądach zainteresowanych sfer utkwiły ostatnio na martwym punkcie. Obecnie dowiadujemy się, iż powstała ponowna inicjatywa podjęcia tych pertraktacji na nowej bardziej już konkretnej płaszczyźnie. (Dt).**

# Rekord zbiorów bawełny.

**New York, 12 listopada.**

(Telegram własny).

**(Dt) Urzędowo ogłoszone sprawozdanie urzędu rolnictwa U.S.A. stwierdza, iż zbiór bawełny w roku wynosił 16.903.000 bel. Nie będzie to bez wpływu na światowy rynek bawełny i w kołach zainteresowanych obawiają się, że notowane ostatnio zwyżki kursów bawełny załamią się, i to znacznie. Zużycie bawełny w ostatnich czasach znów zmniejszyło się o przeszło 10 proc. w ciągu roku.**

# Haussa na srebro.

**Londyn, 11 listopada.**

(Telegram własny)

**(Dt.) Ceny srebra na giełdzie londyńskiej i newyorskiej idą w górę. Ostatnie notowania są najwyższe już od roku. Ruch zwyżkowy posiada charakter wyraźnie spekulacyjny. Duże zapotrzebowanie ujawniają Stany Zjednoczone, prawdopodobnie w związku ze swemi planami bimetalistycznemi.**

# Rynek walutowy.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym panowała zupełna cisza. W bardzo ograniczonym zakresie obracano jedynie dolarami po kursie 8.87 w płaceniu i 8.88 w żądaniu. Tendencja utrzymana. Zarówno podaż materjału, jak i zapotrzebowanie wyjątkowo minimalne. Inne waluty zarówno jak i papiery wartościowe bez żadnego zainteresowania.

Z powodu święta narodowego giełda była wczoraj nieczynna. Miejscowe banki były zamknięte, względnie, niektóre czynne tylko do południa. (Dt).

# Sytuacja w przemyśle dzianym

## kształtuje się pomyślnie.— Fabryki pracują na 2 zmiany.

W handlu tkaninami dzianemi sezon zimowy nastąpił z dużem opóźnieniem.

Zmienił się też zasadniczo charakter handlu wyrobami dzianemi, tkóry dawniej opierał się głównie na zamówieniach dawanych przemysłowi przez odbiorców na długo przed sezonem. Przemysł, nie chcąc na własne ryzyko pracować na skład, w roku bieżącym przed sezonem nie przygotowywał produkcji. Odbiorcy zleceń przedsezonowych nie dawali, ze względu na: 1) niejasną sytuację rynkową, 2) obawę przed spadkiem cen, 3) brak środków obrotowych. Obecnie sprzedaje się zasadniczo za gotówkę, w związku z czem przed sezonem możliwości kupna odbiorców są niezwykle ograniczone.

Nagły wzrost zapotrzebowania spowodował, iż produkcja obecna jest najzupełniej niewystarczająca. Nietylko wielki przemysł dziany ale i drobni fabrykanci przed sezonem nie pracowali, gdyż nie mieli pieniędzy na zakup przędzy, a następnie wybuchł kilkutygodniowy strejk. W silnym stopniu do rozwoju zapotrzebowania przyczyniły się ciepłe pogody, utrzymujące się do końca września.

Mimo, iż zapotrzebowanie w chwili obecnej jest duże rozmiar tranzakcji sezonowych jest conajmniej o 25 procent niższy aniżeli w ubiegłym roku. Przedewszystkiem dlatego, iż tegorocz ne ceny są o 15 procent niższe od zesz łorocznych. Następnie w latach normal nej konjunktury sezon jest rozłożony na pięć miesięcy, w roku bieżącym zaś rozpoczął się w końcu września i potrwa bezprzecznie przy wysokich tendencjach do grudnia.

Najbardziej poszukiwanym artykułem jest bielizna wszelkiego rodzaju w gatunkach najtańszych, natomiast gatunki średnie, z powodu ogólnego zubożenia konsumentów, są w zaniedbaniu. Droższe wełniane wyroby również idą w bardzo ograniczonym rozmiarze.

Ceny od początku sezonu zmian nie wykazują. Z powodu bardzo ograniczonej produkcji konkurencja w zakresie cen nie daje się we znaki. Sprzedaje się zasadniczo za gotówkę, jedynie najlepsza klijentela korzysta z kredytu od 120 do 150 dni. Zawieszeń wypłat niema. Sezon skończy się pod znakiem konjunktur dobrych, jednak nie zdołą skompensować niepomyślnych wyników letniej kampanji. Uruchomienie przemysłu całkowite w zakresie 6 dni pracy na dwie zmiany.

Przemysł dziany bardzo pokaźną część produkcji eksportuje do Anglji, a ostatnio i do Holandji. Obecnie eksport do Anglji osłabł, lecz mimo obawy zaprowadzenia ceł i wahań walutowych, możliwości eksportowe do Anglji są na dal poważne, mimo silnej konkurencji. (Dt.)

# Litwa odgradza się

## *chińskim murem celnym.*

Wprowadzone ostatnio przez rząd litewski cła ochronne, doprowadzą niewątpliwie do **zupełnego zahamowania przywozu na Litwę.** Cła te ze szczególną siłą uderzają **w import włókienniczy,** na czele którego dotychczas kroczyły Niemcy. Towary, które pochodzą z krajów niezwiązanych z Litwą traktatami handlowemi, opłacają cło w podwójnej wysokości stawek prohibicyjnych. Jednocześnie w celu dalszego ograniczenia przywozu, rząd litewski postanowił udzielić importerom wiz wyjazdowych za granicę, celem uskutecznienia zakupów, tylko w wyjątkowych wypadkach za zezwoleniem władz administracyjnych. — Również i wizy wjazdowe dla cudzoziemców, przybywających na Litwę w celach handlowych, **ograniczone zostają do minimum.** W ostatnich dniach, jako uzupełnienie tych zarządzeń, które mają zupełnie uniemożliwić przywóz zagranicznych towarów na Litwę, litewski Bank emisyjny ogłosił, że **nie będzie dyskontował weksli, służących do finansowania przywozu.**

# Rynek węglowy.

Miejscowy rynek węglowy znajduje się obecnie w okresie sezonowego ożywienia w związku z zaopatrywaniem się ludności w opał na zimę. Sprzedaż węgla opałowego jest nie mniej intensywna, aniżeli w latach ubiegłych. Zaznaczyć jednak należy iż tegoroczny sezon rozpoczął się z wielkiem opóźnieniem, gdyż został zapoczątkowany dopiero w październiku, wówczas gdy w normalnych warunkach ludność zakupuje węgiel na zimę już w lipcu. Zwykle więc w lipcu i sierpniu przypadają najsilniejsze konjunktury. Wobec powszechnego zubożenia okres zakupów węgla dla celów opałowych został przesunięty o dwa miesiące, co spowodowało, iż napięcie sezonowe uwidacznia się dopiero w październiku i listopadzie Mimo więc, że zakupy są czynione w bieżącym okresie nie mniej intensywnie, niż zwykle, skrócony okres sezonu w sumie wykazuje zmniejszone wydatnie zapotrzebowanie

Ograniczona działalność kopalń regulująca wydobycie do możliwości sprzedażnych, powoduje stosunkowo małą podaż rynkową na miejscowych składach. Podaż ta nie przekracza obecnego zapotrzebowania, obliczonego na pięć dni. Raptowne rozpoczęcie sę sezonu wyłania możliwość braku węgla w wypadku nastania wczesnych mrozów.

Ceny węgla opałowego wahaniom nie ulegają. W handlu hurtowym korzec kosztuje zł. 3.60 z dostawą do domu Od konsumentów przyjmowane jest wyłącznie gotówkowe pokrycie

Na rynku węgla, przeznaczonego dla potrzeb przemysłowych, skutki kryzysu ujawniają się w zmniejszonym do 40 procent zapotrzebowaniu. Ceny dotyczy to zarówno miału, jak groszku. [illegible] są nadal stabilizowane i wynoszą od zł. 15 [illegible] zł. 15,80 za tonnę miału netto kopalnia w gatunku prima. Gatunek drugi jest sprzedawany przy 10 proc. rabacie Węgiel fabryczny jest sprzedawany na weksle do 75 dni przy 20-dniowym rachunku otwartym Ceny i warunki sprzedaży są przez koncerny ściśle utrzymywane Największą bolączką branży jest więc stale zmniejszające się zapotrzebowanie na węgiel fabryczny oraz trudność uzyskiwania pokrycia Węglarze obawiają się również, iż kryzys spowoduje wydatne zmniejszenie się konsumpcji węgla opałowego Natomiast praca bieżąca nie napotyka [illegible] trudności natury technicznej, a szczególnie stosunki kolejowe są zupełnie uregulowane.

Prace w kopalniach odbywają się w ciągu 2 do 3 dni w tygodniu. Ostatnio zorganizowana konwencja koksu unormowała cenę tego artykułu do zł. 50.80 za tonnę, wówczas gdy latem jeszcze koks był sprzedawany po 35 zł. W Łodzi koks z uwagi na jego wielką wydajność znajduje coraz większe zastosowanie, szczególnie w nowych domach przy centralnem ogrzewaniu. (Dt)

# Postulaty podatkowe kupiectwa.

## Ułatwienia w prowadzeniu ksiąg. — Opodatkowanie obrotu przędzą.—Amnestja podatkowa.

W dniu onegdajszym odbyło się w centralnem stowarzyszeniu kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) zebranie wszystkich, w liczbie 20, przedstawicieli istniejących przy stowarzyszeniu sekcji, oraz zarządu. Zebranie zagaił prezes stowarzyszenia inż. Praszker, który w przemówieniu swem podkreślił rozpaczliwą sytuację, w jakiej znajduje się kupiectwo i drobniejsi przemysłowcy, wykazując, że do obecnego stanu przyczyniają się w znacznej mierze nadmierne podatki, szczególnie zaś podatek przemysłowy od obrotu.

Z kolei zabrał głos dyrektor stowarzyszenia p. Szwarcman, który zreferował nowelę do podatku przemysłowego. Referent podniósł między innemi, że projekt noweli nie przynosi spodziewanej ulgi kupiectwu drobniejszemu, bowiem ma on zastosowanie od 1 stycznia r. 1932 dla przedsiębiorstw prowadzących regularne księgi kasowe, dla innych zaś przedsiębiorstw dobrodziejstwa nowej ustawy weszłyby w moc dopiero od roku 1933.

Referent podniósł z kolei konieczność wprowadzenia ksiąg handlowych dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, dowodząc, że przedsiębiorstwo bez regularnej księgowości, nie może być racjonalnie prowadzone, z drugiej jednak strony wskazał że wymagane przez władze skarbowe prowadzenie ksiąg jest dla drobnych przedsiębiorstw zbyt uciążliwe i skomplikowane, a co zatem idzie zbyt kosztowne.

W konsekwencji swego przemówienia p. Szwarcman wysunął jako postulat zrzeszonych w stowarzyszeniu członków **prowadzenie mniej skomplikowanej księgowości,** którąby była uznana przez władze skarbowe. W dalszym ciągu referent poruszył sprawę pobierania podatku u źródła, podnosząc, że handel włókienniczy jest za pobieraniem tego podatku w stanie półfabrykatu, t.j. od przędzy.

Po dłuższej dyskusji zebrani przyjęli następujące uchwały:

Zarząd i przedstawiciele sekcji witają inicjatywę odnośnie zmian w przedmiocie podatku przemysłowego, widząc jedyną formę tych zmian w postaci opodatkowania obrotu przędzą. Zebrani uważają, że do czasu wprowadzenia systemu pobierania podatku u źródła podatek przemysłowy powinien być obniżony również i dla firm nieprowadzących ksiąg, przynajmniej do 1 proc., i winien obowiązywać od 1 stycznia roku 1932.

Zebrani wypowiedzieli się w dalszym ciągu za jawnością postępowania wymiarowego przy wymiarze podatku obrotowego, uważając to za podstawę sprawiedliwości podatkowej. Wreszcie wypowiedziano się za podjęciem starań o wprowadzenie amnestji podatkowej. W sprawie projektu zryczałtowania podatku przemysłowego dla drobnych kupców zebrani wyłonili komisję, która rzecz odpowiednio opracuje. (g).

# Redukcja pracy w przędzalniach.

**Wczoraj odbyło się posiedzenie w zrzeszeniu producentów przędzy bawełnianej w Polsce.**

**Postanowiono zredukować na zbliżający się okres miesięczny pracę w przędzalniach z obecnych 40 do 32 godzin tygodniowo. Pozatem uchwalone zostały wnioski komisji statutowej, dotyczące statutu.**

**Statut ten ma być zatwierdzony na walnem zebraniu w dniu 20 b. m. (Dt).**

### ŁÓDZKI ŻYDOWSKI TEATR KAMERALNY
### Al. 1-go Maja Nr. 2.

Dziś w czwartek po cenach najniższych doskonała sztuka 3-aktowa „Zaginione szczęście". Jutro, w piątek, rozpoczyna na nowo gościnne występy znakomita artystka p Berta Zasławska z wybitnym artystą scen warszawskch p. Leonem Getlichermanem w świetnej sztuce p. t. „Ofiary miłości". Na zakończenie przedstawienia dany będzie wielki program koncertowy, złożony z doskonałych numerów jakiemi są: „Lodz ojfu Cymbł" Oberżanka i Wystawa z Utyków znanego i cenionego w całej Polsce antykwarjusza, p Szlechtmajera. Niewątpliwie i nadal Teatr Kameralny cieszyć się będzie nadzwyczajnem powodzeniem.

W sobotę o godz. 12-ej w południe występuje p Zasławska w sali Filharmonji z świetną sztuką p. t „Serce, które tęskni". — Ceny miejsc na to przedstawienie są jednolite — cały parter 1 zł., balkon i galerja 50 groszy.

### Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W niedzielę, dnia 15-go listopada, o godzinie 12-ej w południe, w salonach Instytutu Propagandy Sztuki nastąpi uroczyste otwarcie zbiorowej wystawy dzieł prof. Wojciecha Weissa, prof. Michała Borucińskiego i prof. Władysława Skoczylasa.

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do naszego miasta z Krakowa prof Akademji Sztuk Pięknych — Wojciech Weiss, który osobiście weźmie udział w urządzaniu wystawy.

# Cofnięcie zwrotu ceł

## przy eksporcie chustek, kołder, pledów, prześcieradeł i ręczników.

**W uzupełnieniu wczorajszej naszej wiadomości o zaprzestaniu udzielania zwrotu ceł przy eksporcie kołder, koców i derek, zwróciliśmy się do związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego, gdzie w sprawie tej udzielono nam następujących informacji.**

**W dniu 10 b. m. związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego otrzymał z łódzkiego urzędu celnego pismo treści następującej:**

**„Urząd celny zawiadamia, że na zasadzie orzeczenia ministerstwa skarbu z dnia 29 października 1931 roku, gotowe wyroby bawełniane tkane, jak chustki kołdry, pledy, prześcieradła i ręczniki, jako nieobjęte rozporządzeniem ministrów skarbu przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 11 lutego 1931 roku w sprawie zwrotu ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych, nie mogą korzystać ze zwrotu ceł za barwniki przy wywozie ich zagranicę.**

**Tyle zawiadomienie urzędu celnego. Zaznaczyć należy, iż dotychczas gotowe wyroby bawełniane tkane otrzymywały zwrot ceł przy eksporcie, jako odpowiednia pozycja tkanin bawełnianych. Z uprawnień tych korzystały wyroby te jeszcze od 1926 roku, kiedy wprowadzone zostały zwroty ceł za barwniki i chemikalja.**

**Tutejsze wielkie zakłady przemysłowe, jak zjednoczone zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana, Krusche i Ender, Gampe i Albrecht i wiele innych, eksportują zarówno do Anglji i do wielu innych krajów bardzo poważne ilości wyżej wymienionych artykułów, w związku z czem przy eksporcie naprzykład kołder zawarto z odbiorcami zagranicznymi kontrakty już na czas dłuższy. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że eksporterzy nasi przy eksporcie tych artykułów powyższe zwroty ceł uwzględniali przy kalkulacji, cofnięcie więc rozporządzenia o zwrocie ceł, naraża eksporterów tutejszych na nieobliczalne wprost straty.**

**Związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego, prócz interwencji izby przemysłowo - handlowej w Łodzi wszczął już interwencję w Warszawie za pośrednictwem swego przedstawiciela d-ra Roger Bataglji, jak również wysyła do ministerstwa skarbu oraz przemysłu i handlu odpowiednie memorjały.**

**Przypuszczać należy, że interwencje zarówno izby przemysłowo handlowej w Łodzi, jak i związku eksportowego odniosą skutek i rozporządzenie o nieudzielaniu więcej zwrotu ceł przy eksporcie gotowych wyrobów bawełnianych tkanych zostanie cofnięte. (ag)**

# Czy Anglja wprowadzi cła ochronne?

## Mac Donald nie chce ulec presji protekcjonistów.— Ciekawa dyskusja w Izbie Gmin.

Londyn, 11 listopada.

Dzisiejszy pierwszy dzień debaty w nowej izbie gmin, aczkolwiek utrzymany w ramach stereotypowych nad mową tronową, ujawnił odrazu pewne fakty, które niewątpliwie zaciążą nad obecną sesją.

Przedewszystkiem wystąpienie nowego leadera Labour Party — Lansbury'ego jaskrawo dowiodło jego słabości jako leadera partyjnego i odrazu przekonało wszystkich, że pod jego kierownictwem garstka labourzystów, zasiadająca w parlamencie nie będzie odgrywała żadnej roli.

Z tego też powodu Mac Donald, który zabrał głos po Lansbury'ym, **prawie, że przeszedł nad mową leadera opozycji do porządku dziennego, nie uważając za konieczne polemizować z bezsilną opozycją.**

Drugi fakt, który ujawniło przemówienie Mac Donalda, to **postanowienie rządu niewprowadzania na razie żadnych zmian w przyśpieszonem tempie w taryfie celnej.**

Natomiast Mac Donald wyraźnie oświadczył, że rząd zajmie się badaniem kwestji taryf i postąpi tak, jak będzie uważał za stosowne.

Oświadczenie to było wyraźną odmową ze strony Mac Donalda pod adresem protekcjonistów celnych.

Jeszcze wyraźniejszej odprawy udzielił Mac Donald **zwolennikom ceł ochronnych. Poruszając sprawę rzekomego dumpingu. Mac Donald z całym naciskiem podkreślił, że rząd nie da się sprowadzić na drogę bezmyślną i ślepą i że najpierw rozważy, czy wogóle dumping istnieje.**

O ile rząd uzna za stosowne, to wyda odpowiednie rozporządzenie i wniesie odpowiednie projekty jeszcze w czasie najbliższym, w okresie obecnej sesji która — jak podkreślił — będzie bardzo krótka.

W tym momencie zaszedł interesujący incydent, który rzuca wymowne światło na pierwsze — losy rządu w izbie gmin.

Mianowicie, powstał przywódca liczącej 305 posłów grupy protekcjonistów i partji konserwatywnej — Croft i zapytał Mac Donalda, czy można oczekiwać, że zarządzenia takie będą wniesione istotnie w okresie najbliższym, zanim sesja obecna rozejdzie się na wakacje świąteczne.

Mac Donald nie udzielił na to zapytanie konkretnej odpowiedzi, zaznaczając: jeszcze raz, że rząd postąpi tak, jak będzie uważał za stosowne.

Gdy Mac Donald skończył, nie rozległy się prawie żadne oklaski.

Na ławach rządowych, wśród większości konserwatystów, widoczne było silne rozczarowanie. Z tego formalnego pozornie faktu wynika konkluzja polityczna, że **opozycja wobec Mac Donalda prowadzona będzie nie tyle z tych ław, na których zasiada Labour Party, ale przedewszystkiem z tych, na których zasiadają protekcjoniści z Croftem na czele.**

Londyn, 11 listopada.

Grupa członków partji konserwatywnej, zwolenników ceł ochronnych, zebrała się wczoraj wieczorem celem omówienia deklaracji Mac Donalda.

**Mówcy wyrażali swe niezadowolenie z powodu nieuwzględnienia w mowie tronowej sprawy ceł ochronnych. Rezolucji żadnej nie powzięto.**

Należy przypuszczać, iż zwolennicy ceł ochronnych złożą w parlamencie wniosek wyrażający ubolewanie z powodu pominięcia w mowie tronowej spraw ceł ochronnych i domagający się stworzenia specjalnej komisji parlamentarnej celem przyśpieszenia prac nad nową taryfą celną.

# Tragiczna śmierć młodej niewiasty.

## Sąd skazał jej „przyjaciółkę" na 6 miesięcy więzienia.

(as) W maju b. r. Władysława O., zamieszkała przy ul. Szopena 1, zwierzyła się swej dobrej znajomej Marceli Kopczyńskiej (Łagiewnicka 46), że znajduje się w odmiennym stanie i **będzie zmuszona poddać się niedozwolonej operacji.** Kopczyńska oświadczyła jej w odpowiedzi, że sama dokona tego zabiegu, gdyż jest doskonale obznajmiona z temi rzeczami i weźmie od niej 20 zł., podczas gdy akuszerka zażąda znacznie więcej.

P. Władysława nie miała zbyt wiele pieniędzy, więc postanowiła skorzystać z usług znajomej.

W kilka dni później odbyła się operacja. Kopczyńska pocieszała p. Władysławę, że za kilka dni będzie zdrowa. Nazajutrz jednak stan młodej niewiasty znacznie się pogorszył i wreszcie była ona zmuszona wezwać lekarza. Lekarz polecił chorą przewieźć do szpitala w Radogoszczu. Gdy ją tam pytano, kto dokonał zabiegu, nie chciała zdradzić nazwiska swej znajomej. Dopiero ostatniego dnia przed śmiercią **sama zwróciła się do sanitarjuszy, prosząc, by wezwali policję.**

Przybyłemu policjantowi podała nazwisko Kopczyńskiej i opowiedziała o dokonanym zabiegu chirurgicznym.

Nim policja zdążyła Kopczyńską skonfrontować z Władysławą O., chora wyzionęła ducha.

Kopczyńską pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Wczoraj stanęła ona przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego, w asyście sędziów Balickiego i Kubiaka. Oskarżał prokurator Deczyński.

Kopczyńska nie przyznała się do winy. Twierdziła ona, że została bezpodstawnie oskarżona przez zemstę i nigdy nie dokonywała żadnych niedozwolonych operacyj.

Sąd oparł się jednak na **przedśmiertnych zeznaniach Władysławy O. oraz kilku świadkach, którzy zostali zbadani na rozprawie i skazał Kopczyńską na 6 miesięcy więzienia.**

# Wypaliła oczy swemu chlebodawcy.

## Sąd skazał Kowalską na 4 lata ciężkiego więzienia

(as) W sierpniu r. b. w domu przy ulicy Głównej 62 rozegrała się straszna tragedja. Na czwartem piętrze tej kamienicy od kilkunastu lat zajmował niewielkie mieszkanie 52-letni tapicer Andrzej Wojcieszak, pracownik zakładu Pleszkego przy ulicy Zagajnikowej. Wojcieszak był kawalerem i dopiero niedawno zaręczył się z niejaką Walczewską, czterdziestoletnią niewiastą, zamieszkałą w Chełmach.

W najbliższym czasie miał się odbyć ich ślub.

Od dłuższego czasu Wojcieszakowi sprzątała mieszkanie 55-letnia Józefa Kowalska, zamieszkała przy ul. Drewnowskiej, która jednocześnie gotowała mu obiady. Gdy Kowalska dowiedziała się, że Wojcieszak się zaręczył, oświadczyła mu, że

**była przekonana, że się z nią ożeni.**

Wojcieszka zdziwiło to oświadczenie, gdyż nigdy nie myślał o tem, aby pobrać się ze swą służącą.

Gdy jej to powiedział, odpowiedziała, że już od szeregu lat **kocha go bardzo i była pewna, że się jej odwzajemnia podobnem uczuciem.**

Więcej na ten temat nie rozmawiali.

Wojcieszak starał się już jaknajmniej korzystać z usług swej służącej, widząc, że ma w niej wroga.

W dniu 21 sierpnia r. b. Kowalska przyszła doń około godziny 4-ej po południu. Sprzątnęła mieszkanie i przygotowała mu obiad. Około godziny 6-tej w mieszkaniu rozległ się

**przeraźliwy krzyk.**

Jak się okazało, w czasie, gdy Wojcieszak spożywał obiad, zbrodnicza niewiasta wyciągnęła z pod palta

**dużą butelkę z kwasem solnym, zmieszanym z jodyną i oblała go gryzącym płynem.**

Nieszczęsny Wojcieszak nie zdążył zasłonić twarzy i doznał straszliwych poparzeń.

Przewieziono go do szpitala, gdzie odbył dłuższą kurację. Wojcieszak stracił na zawsze wzrok i ma twarz oszpeconą.

Kowalska zbiegła. Dopiero po kilku dniach ją ujęto i osadzono w więzieniu.

Wczoraj stanęła ona przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, w asyście sędziów Halickiego i Grzesiowskiego. Oskarżał prokurator Grzegorzewski. Kowalska na sprawie nie przyznała się do winy. Twierdziła ona, że

**pokłóciła się z Wojcieszakiem i gdy się szamotali ze sobą, wypadła jej z kieszeni butelka z gryzącym płynem, wskutek czego W. doznał ciężkich poparzeń.**

Wojcieszak dowodził jednak na sprawie, że Kowalska napadła nań znienacka, gdy spożywał obiad i nie spodziewał się żadnej napaści. Prokurator domagał się dla oskarżonej surowego wymiaru kary.

Sąd **skazał Kowalską na cztery lata ciężkiego więzienia.**

# Tajemnice domu schadzek w Łodzi.

## 16-letnia oskarżycielka cofnęła na sprawie swe zeznania.

(dg) Policja obyczajowa w Łodzi oddawna już otrzymywała informacje, że **w mieszkaniu Władysławy Uszczyńskiej** przy ulicy Anny 35 uprawiany jest nierząd. Wywiadowcy dokonywali więc **częstych rewizyj w tem mieszkaniu, przy czem kilkakrotnie Uszczyńskiej i jej przyjaciółce, Apolonji Kotównie, spisywano protokuły za wynajmowanie pokojów pokątnym parkom.**

Pewnego dnia we wrześniu r.b. funkcjonarjusze policji obyczajowej znów zawitali do mieszkania Uszczyńskiej. Tym razem zastali **u niej 16-letnią Józefę Warechównę, pochodzącą ze Zduńskiej Woli.**

Dziewczynę przesłuchano w urzędzie policyjnym. Oświadczyła ona wówczas, że przybyła do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Początkowo była służącą u pewnych państwa, zamieszkałych przy ulicy Piłsudskiego, lecz wkrótce utraciła zajęcie, gdyż źle spełniała swe obowiązki.

Gdy któregoś dnia włóczyła się po ulicach miasta, natknęła się na Uszczyńską. Niewiasta ta dowiedziawszy się, że Warechówna nie ma zajęcia i znajduje się bez żadnych środków do życia, wyraziła **gotowość przyjęcia jej do siebie.**

Dziewczyna bez namysłu przyjęła tę propozycję. Gdy jednak zamieszkała u Uszczyńskiej przekonała się, że nie powinna była do niej się wprowadzić. Uszczyńska i Kotówna sprowadzały mężczyzn i zmuszały Warechównę do uległości. Pieniądze, które ci goście pozostawiali, zabierały Uszczyńska i Kotówna, Warechówna otrzymywała tylko bezpłatny nocleg i utrzymanie.

Dziewczynę, po przesłuchaniu w policji obyczajowej, poddano oględzinom lekarskim. Okazało się, że **była ona wenerycznie chora.**

W wyniku przeprowadzonego śledztwa Uszczyńską i Kotównę pociągnięto do odpowiedzialności karnej za stręczenie do nierządu.

Wczoraj stanęły one przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego. Oskarżał prokurator Karski.

Do sprawy zawezwano trzydziestu świadków.

Oskarżone na sprawie nie przyznały się do winy. Uszczyńska twierdziła na sprawie, że **Warechówna nigdy u niej nie mieszkała i przyszła do niej zamówić sobie suknię.** W kilka minut później przyszła policja i stąd zrodziło się podejrzenie, że Warechówna u niej zamieszkiwała.

Warechówna, główny świadek oskarżenia, **na sprawie zeznawała** zupełnie inaczej. Twierdziła ona, że dawniej miała złość do Uszczyńskiej i Kotówny, więc dlatego je fałszywie oskarżyła. Opowiadała ona, że była utrzymanką pewnego urzędnika bankowego i razem z nim mieszkała. Do Uszczyńskiej przychodziła tylko z tego powodu, że szyła u niej suknie i więcej nic z nią nie miała wspólnego.

Wobec cofnięcia oskarżenia przez Warechównę, **sąd Uszczyńską i Kotównę uniewinnił.**

# Nadużycia w banku zgierskim.

## Sensacyjna sprawa na wokandzie sądowej.

(dg) Na wokandzie łódzkiego sądu okręgowego znalazła się sprawa Artura Kaufmana, kierownika i naczelnego buchaltera Niemieckiego Banku Spółdzielczego w Zgierzu, oskarżonego o przywłaszczenie 3.165 złotych.

Kaufman na sprawie nie przyznał się do winy. Twierdził on, że w kwietniu r. b. jedna z firm bydgoskich, z którą utrzymywał stosunki, **oskarżyła go o przywłaszczenie 16 tysięcy złotych.** Rozprawa odbyła się w Bydgoszczy i Kaufman został uniewinniony.

Od tego czasu dyrekcja banku, w którym pracował, kontrolowała stale jego działalność, przypuszczając widocznie, że dokonuje on jakichś nieuczciwych machinacyj.

Gdy następnie stwierdzono w banku przywłaszczenie 1000 złotych, Kaufmana zwolniono z posady, mimo, że nie miał on z tą sprawą nic wspólnego. Wkrótce jednak prezes zarządu banku p. Adolf Bott, sam wystarał się dla Kaufmana o stałą posadę w jednej z firm zgierskich, prócz tego zaproponował K., by **wieczorami przychodził do banku i razem ze swym następcą wykańczał zaległą robotę.**

Po pewnym czasie, jak twierdził oskarżony, doszło pomiędzy nim, a prezesem Bottem do nowego zatargu. W rezultacie prezes Bott **oskarżył Kaufmana o przywłaszczenie 3.165 złotych.** Kaufman zaś nadesłał anonimowy list do izby skarbowej, której donosił, że **w Niemieckim Banku Spółdzielczym dokonywane są machinacje na szkodę skarbu państwa.**

Do banku zgierskiego zjechał specjalny kontroler izby skarbowej, który ustalił, że księgi były prowadzone zupełnie prawidłowo i jedynie bank od swych dłużników pobierał od 18 do 21 procent rocznie, choć ustawowo wolno mu było brać tylko 12 proc. Ponieważ opłaty skarbowe były pobierane tylko od 12 proc. więc skarb poniósł pewne straty. W dalszym ciągu swych zeznań Kaufman dowodził, że dyrekcja banku **bezpodstawnie oskarżyła go o nadużycia, chcąc w ten sposób się na nim zemścić.**

Do rozprawy zawezwano 20 świadków.

Część z pośród nich, między innymi i dyr. Botta, przesłuchano. W rezultacie sąd postanowił **sprawę odroczyć do soboty dnia 14 b. m. w celu powołania rzeczoznawców, którzy przeprowadzą dokładne badania ksiąg bankowych.**

### OSOBISTE.

**P. Aleksander Moszkowski generalny dyrektor Banku Zachodniego w Warszawie został odznaczony krzyżem kawalerskim „Polski Odrodzonej" za zasługi na polu społecznem.**

### OFIARY

**złożone w Administracji na bezrobotnych:**

1. Zamiast kwiatów z okazji otwarcia sklepu firmy „PAW" składa na bezrobotnych Dom Ekspedycyjno-Handlowy H. Przedborski i S-ka — 5 zł.
2. M. Kochan, Piotrkowska 174 — 5 zł.
3. p.p. N., Sz., Br. I, Br. II po 1 zł., P. — 2 zł., p. U. — 4 zł. i p. C-m — 5 zł., razem zł. 15.

### „RAKIETA".

**Po świetnym filmie „Taniec wśród serc" — przebojowy film „Noc upojeń", który znów ustąpił w pełni powodzenia miejsca tej miary rewelacyjnemu pod każdym względem filmowi, jakim jest bezsprzecznie „Arab" ze stuprocentowym mężczyzną Ramonem Novarro i prześliczną Alice Terry w rolach głównych.**

Objekt wzdychań kobiet obu półkul, Ramon Novarro, stworzył kreację, w której przeszedł samego siebie i uważa film p. t. „Arab" za najudatniejszy w całej swej dotychczasowej twórczości. Ze wszech miar zajmująca fabuła, trzymająca przez cały czas widza w najwyższym napięciu, mistrzowska gra artystów, świetna i pomysłowa reżyserja, daleko odbiegająca od szablonu, stworzyły arcydzieło, o którem zarówno prasa europejska, jak i amerykańska odzywa się z największem uznaniem. Nie wolno przytem pominąć świetnej ilustracji muzycznej, która zwolennikom dobrej muzyki daje prawdziwe zadowolenie.

# Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg płaskich i bolących stóp wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Zakład ortopedyczny.

**Spec. I. RAPAPORT**

ortoped. ze Lwowa, Łódź ul. Wólczańska Nr. 10, front, parter, tel. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

**PODZIĘKOWANIE.**

Tą drogą wyrażam moje najserdeczniejsze podziękowanie wielkiemu specjaliście W. Panu Dyr. J. RAPORTOWI zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10 (front parter) za umiejscowienie mi przepukliny, na którą cierpiałem przez wiele lat. Groziło mi uwięźnięcie się przepukliny, dziś jednak czuję się zabezpieczonym przed tem nieszczęściem i w dowód mej głębokiej wdzięczności wyrażam moje publiczne podziękowanie.

(—) K. DRELICH,
ul. Napiórkowskiego 88.

---

## OGŁOSZENIE.

Składy Towarowe „WARRANT" Sp. Akc. w Łodzi, ogłaszają niniejszem, że w dniu 23-go listopada o godz. 11 rano przy ul. Targowej Nr. 6, w składach Spółki odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II-gim terminie, na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 o prawie o domach składowych. Dz. Ustaw z dnia 31 grudnia 1924 r. Nr. 114 p. 1020.

1) Zezwolenie Sądu Grodzkiego z dnia 22/10 str. Nr. 56/31.

19 bel odpadków wełnianych p. 35419 kg. 3937
10 bel odpadków wełnianych p. 34623 kg. 2303
3 bele odpadków wełnianych p. 34619 kg. 1400
3 bele odpadków wełnianych p. 37752 kg. 961
23 bele odpadków wełnianych p. 26780 kg. 4591
5 bel odpadków wełnianych p. 37755 kg. 1791

2) Zezwolenie Sądu Grodzkiego z dnia 29/10 br. Nr. 59 i 61/31.

4 bele szmat p. 36868 kg. 256
3 skrzynie akumulatorów p. 7059 kg. 771

Chcący przystąpić do licytacji winni w czasie od dnia 19 do 21 b. m. wpłacić do kasy naszego Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56 kaucję w wysokości Zł. 200.—.

Przy kupnie towaru należy wpłacić 1/5 wartości jego, pozostała zaś należność winna być wpłacona w przeciągu 24 godzin po kupnie towaru. Wyżej wymieniony towar obejrzeć można w składach Towarzystwa przy ul. Targowej Nr. 6 od dnia 19 do 21 b. m. w godzinach od 9—12 w południe.

W dniu i podczas licytacji towary oglądane być nie mogą.

SKŁADY TOWAROWE „WARRANT"
SPÓŁKA AKCYJNA.
Łódź, dnia 11 listopada 1931 r.

---

Słynący od 25 lat jako światowej sławy
**TELEPATA-JASNOWIDZ.**
Powie Ci — jaki los Twojego życia będzie.
Powie — imię Twoje i osób interesujących Cię.
Powie Ci — o osobach zainteresowanych z fotografji.
Udzieli Ci — najlepszych rad i wskazówek.

KTO nie może przyjść osobiście, NADEŚLE imię, datę urodzenia i 0.3 groszy znaczk. pocztowemi na koszta przesyłki próbnej analizy określającej: charakter, skłonności, los Twojego życia i przeznaczenia.

ADRES: WARSZAWA, ul. BEDNARSKA 17.

Analiza szczegółowa i odpowiedzi SŁYNNEGO MEDJUM — zł. 3.25 gr.

UWAGA — Każdy może otrzymać TALIZMAN SZCZĘŚCIA odpowiednio dostosowany za opłatą zł. 7.25 gr.

NAJPOPULARNIEJSZY ASTROLOG-CHIROMANTA WACŁAW PYFFELLO
PRZYJMUJE OSOBIŚCIE CAŁY DZIEŃ

---

NAJSKUTECZNIEJSZE i NAJTAŃSZE środki lecznicze — to
*ZIOŁA lecznicze DRA BREYERA*
zatwierdzone przez Min. Zdrowia, odznaczone złotemi medalami w Nicei i Brukseli
skuteczne w chorobach:
Zaflegmienie płuc, gruźlica, astma, koklusz, wszelkiego rodzaju kaszle, reumatyzm, artretyzm, nerwobóle, skrofle, wszelkie zanieczyszczenia krwi, nieczystość cery, wypryski skórne, katary żołądkowo-kiszkowe, hemoroidy, zatwardzenia, biegunka, żółtaczka, wszelkie choroby wątroby i innych organów brzusznych, choroby nerwowe, bezsenność, bóle głowy, otyłość, zwapnienie tętnic i t. d.

Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym — albo w wytwórni
*POLHERBA Sp. z o. o., Skrzynka 48-g*
*KRAKÓW PODGÓRZE*
Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo z wytwórni broszurki „Jak odzyskać zdrowie"

---

Dr. med.
# NEUMARK
**powrócił**
Choroby skórne weneryczne, leczenie djatermją diatermokoagulacją oraz lampą kwarc.
**MONIUSZKI 5**
**tel. 170—50.**
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

---

**Doktór**
# Praport
**ginekolog-urolog**
choroby kobiece i dróg moczowych
**Gdańska 77-a**
tel. 208-95
Przyjmuje od godz. 6—8 wiecz.

---

**Dwa pokoje**
frontowe I piętro na Piotrkowskiej przy Nawrocie, odpowiednie dla adwokata lub lekarza ze specjalnym wejściem. Tel. 136-55.

---

**Przychodzimy do Was...**
**abyście się sami przekonać mogli o wysokiej klasie naszego obuwia męskiego**

# Leo

Otwieramy sklep detalicznej sprzedaży
W ŁODZI PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 56
już w środę 25 listopada b. r.

Ceny jednolite
24.80
29.80
34.80
39.80

W. WEYNEROWSKI i SYN — Fabryka Obuwia - Bydgoszcz

---

# NASZ LOS

to zapowiedź szczęścia
to likwidacja nędzy
to kolosalne szanse
to zapewnienie dobrobytu
bo co drugi los wygrywa
bo wypłaciliśmy miljony
bo u nas padło najwięcej wygranych

Ciągnienie I kl. już w dn. 19 i 20 listopada r.b.

KOLEKTURA
**I. H. LITMAN** ŁÓDŹ
Piotrkowska 32, tel. 144-72

---

Nr. H. 181/28.

Dnia 20 lutego 1931 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym po rozpoznaniu sprawy z powództwa f. „Bracia Radziejewscy" przeciwko firmie „Emgeko" o ochronę znaku towarowego

**postanowił:**

Zobowiązać firmę „Fabryka Pończoch i Wyrobów Dzianych „Emgeko" właściciele J. Moszkowicz i J. Przedecki" do natychmiastowego zaprzestania używania znaku towarowego, a mianowicie: rękawiczki opatrzonej napisem: „Emgeko" na towarach etykietach, pudełkach, ogłoszeniach, szyldach itd., nadto zaś zobowiązać pozwaną firmę do wycofania z obiegu i zniszczenia etykiet, t. j. rękawiczek opatrzonych napisem „Emgeko" zaś w razie niewykonania powyższego w przeciągu 3 dni od dnia doręczenia wezwania komornika, zezwolić powodowej firmie „Bracia Radziejewscy" na zniszczenie tych znaków na koszt pozwanej firmy. Wartość powództwa uznać za nieokreśloną, wpłacony zaś przez powodową firmę wpis — za dostateczny. Zasądzić od f-my „Emgeko" na rzecz firmy „Bracia Radziejewscy" złotych 202 (dwieście dwa) kosztów sporu oraz Zł. 90 (dziewięćdziesiąt) tytułem kosztów ekspertyzy. W pozostałej części powództwo oddalić. Wyrokowi nadać rygor tymczasowego wykonania. Wyrok niniejszy ogłosić na koszt pozwanej firmy w pismach „Republika" i „Kurjer Łódzki".

---

# Fabryka Listew
na ramy do obrazów oraz oprawa takowych. Karnesy do firanek. Hurt. Detal. Ceny fabryczne.
**H. Studniarek i S-ka**
Łódź, ul. Kilińskiego 130, tel. 245-95, w budynku fabrycznym.

---

DOKTÓR
# H. Wołkowyski
**Cegielniana № 4,**
telefon 216-90.
**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.**
**Leczenie lampą kwarcową.**
**Elektroterapja.**
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9, w niedziele i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

---

Dr. med.
# STARKER
**spec. chorób wenerycznych skórnych i włosów**
**Śródmiejska 12**
(dawn. Cegielniana 25)
Telefon 126-87.
od godz. 9—1 i od 4—8, w niedziele i święta 10—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

---

# CEBULKI kwiatowe
(sprzedaż cebulek tylko do 15 grud.), oraz nasiona do jesiennego i zimowego siewu, polecają składy
**L. Jasińskiego**
w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56,
w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.

---

**PORADNIA**
# WENEROLOGICZNA
**Lekarzy - specjalistów**
**ZAWADZKA 1.**
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta-lekarz w niedz. i święta od 9-2. Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
**Porada 3 zł.**

---

Doktór
# M. Wolfson
przeprowadził się na
**Narutowicza 2**
Telefon 128-83
przyjmuje od 5—7.

---

Lekarz - Dentysta
**Z. Bielakowska**
POWRÓCIŁA
Kilińskiego 113, róg Nawrot winda — telefon 148-27, od godz. 10—1 i od 4—7 wiecz.

---

Dr. med.
# REICHER
**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.**
Leczenie diatermją. Elektroterapja.
**Południowa 23, tel.** 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

---

DOCENT
**Dr. med. Adolf Falkowski**
Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 61, m. 4 w poniedziałki, środy i piątki od g. 4 do 6-ej. Tel. 102-62.

---

Gabinet Lekarsko Dentystyczny
**D. TONOOWSKA**
ul. GŁÓWNA 51, telefon 171-93
Przyjmuje od 9—2 i 3—8. Ceny lecznic

---

Zarząd Tow. Akc. Wyrobów Wełnianych i Gumowych
**F. W. SCHWEIKERTA w Łodzi**
niniejszem ma zaszczyt zaprosić p. p. Akcjonarjuszów na
NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE
odbyć się mające w dniu 16 grudnia 1931 roku o godzinie 4-ej po południu, w Łodzi, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 147.

**Porządek dzienny:**
1) Wybór Prezesa i członków Zarządu.
2) Wybór Rady Nadzorczej.
3) Wolne wnioski akcjonarjuszów.

---

# Ważne DLA WIERZYCIELI
dawnych ROSYJSKICH ODDZIAŁÓW NATIONAL CITY BANK, NEW-YORK.

Osoby, posiadające dowody z tytułu należności w tej instytucji, zechcą się NATYCHMIAST zgłaszać, celem rychłej realizacji do firmy:

POWSZECHNE TOWARZYSTWO POWIERNICZE
Spółka Akcyjna
Warszawa. Królewska 16.

---

OGŁOSZENIE.

Do wydzierżawienia na okres 6 miesięcy z prawem dalszej prolongaty fabryka mucholapek i ozdób tekturowych upadłej firmy „Gustaw Fischer i S-ka" w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego 70.

Oferty dzierżawne należy składać do dnia 14 listopada 1931 r. w kancelarji adwokata Dr. Stanisława Chomicza przy ul. Śródmiejskiej 16.

Bliższych informacji udzielają syndycy tymczasowi.

Syndyk tymczasowy upadłości:
Dr. Stanisław Chomicz, adwokat, Łódź, Śródmiejska 16.
Chaim Grynbaum, kupiec, Łódź, Stary Rynek 2.

TURNÉE CHÓRU ŚPIEWACZEGO W BERNIE (Czechosłowacja) pod protektoratem Rady Miejskiej m. Berna oraz Klubu Czesko-Polskiego w Bernie.

Zrzeszenie Przyjaciół Sztuki Chóralnej urządza W SALI FILHARMONJI w PIĄTEK, dnia 13-go listopada 1931 r. punktualnie o godz. 8-ej wiecz.

**Jedyny Koncert CHÓRU ŚPIEWACZEGO**

50 OSÓB 50 OSÓB.

Dyrygent: Prof. W. Steinman.
Solista: A. Korecek.

W programie:

Hymny państwowe:
1. J. NESVERA: Do Ziemi Morawskiej
2. K. SLAVIK Pieśni ludowe
 J. MAŁAT: Prawdaż to Nad Dunajem
 J. KRICKA: Tańcuj
3. B. SMETANA: Pieśń rolnika
 P. KRIŻKOVSKY: Dar miłosny
 F. NOWOWIEJSKI: Do Ojczyzny
4. L. JANACEK: Ach, ta nasza brzoza
 J. KUNC: Dzika kaczka
 J. B. FOERSTER: Na polnej ścieżce
 V. NOVAK: Dwanaście białych sokołów.

Bilety od zł. 1— do zł. 6.— wcześniej nabywać można w Kasie Filharmonji.

Dr. med. **Różaner** Dzielna №9, tel 128-98. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12. Elektroterapja. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. **Ludwik FALK** Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7 telef. 128-07 Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

**Dr. I. Dynenson powrócił.**

Do akt Nr. 2218/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 66, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Wolczyka i składających się z krosien mech, oszacowanych na sumę Zł. 1.300.—.

Łódź, dnia 31 października 1931 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 1953/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 131, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alberta Neumarka i składających się z zgrzeblarki, oszacowanych na sumę Zł. 1.300.—

Łódź, dnia 28 października 1931 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

**Dr. GOLDRYNG** rentgenolog Południowa 9 powrócił.

**Miód lipcowy** deserowy kuracyjny, czysty bez domieszek pod gwarancją z własnej i największej w Państwie pasieki 5 kg. 16 zł., 10 kg. 30 zł., 20 kg. 55 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła EUGENJUSZ BILIŃSKI w ZBARAŻU.

Dr. med. **Niewiażski** Andrzeja 5. tel. 159-40. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia. Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED. **L. NITECKI** Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych NAWROT 32. TEL. 213-18 przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med **URBACH** chor. nerwowe i wewn. przyjmuje 4—6. Piotrkowska 8 telefon 148-39.

Dr. med. **HELLER** Choroby skórne i weneryczne NAWROT 2. tel. 179-89. przyjmuje do 10 r. i od 4—8. Dla pań spec. od 4—5. W niedz. od 11—2 po poł. Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

DR. MED. **Jerzy Sudya** Choroby kobiece i akuszerja ZIELONA 30. TEL. 115-27. Przyjmuje od 5 — 7-ej.

**LECZNICA chorób oczu** ze stałemi łóżkami **D-ra Donchina** ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje i tc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½.

**LECZNICA** LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piotrkowska 294. tel. 122-89. (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto. Porada 4 złote. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Doktór **Klinger** SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE), Andrzeja 2. Tel. 132-28 Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12 Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

## Kupno i sprzedaż

RADJO! 4-LAMPOWY ODBIORNIK, prostownik anodowy „Philipsa", akumulator okazyjnie do sprzedania, razem lub częściowo. Wiadomość: ulica Zielona 65, m. 19, III piętro między godz. 12—2 pp. i 8—10 wiecz.

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28. 29.11.

SAMOCHÓD „Fiat" model 505 w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość na miejscu Tramwajowa 6, telefon 195-20. 14

KUPIĘ patefon szwajcarski w dobrym stanie. Zgłosić się: Piłsudskiego 45, Szkoła. 12

SILNIK elektryczny kompletny w dobrym stanie circa 12 P. S. kupimy. Tel. 231-32. 14

MASZYNĘ do pisania używaną Adler sprzedam. Obejrzeć: Zielona 5 Goldman i Zylber. 12

MASZYNĘ do pisania i piec elektryczny używany sprzedam. Piotrkowska 124 „Technorad" telef. 191-76. 12

SKŁAD apteczny w śródmieściu do sprzedania, ewentualnie lokal z urządzeniem na perfumerję. Oferty do administracji pod „Nr. 3237". 12

OKAZYJNIE do sprzedania stary włoski kontrabas. Wiadomość Andrzeja 9, III p., front od 5—9-ej. 12

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5. 15

## Lokale

4-o POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody przy ul. Piotrkowskiej, tanio do oddania, 2-pokojowe mieszkanie przy ul. Kilińskiego tanio zaraz, oddam. Zgłosz. Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefony 141-01, 132-01.

Z KLATKI schodowej, pokoje umeblowane, bez mebli, dla małżeństw z używalnością kuchni, biurowe, centrum miasta, z telefonem, poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefony 141-01, 132-01, Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 i pół wieczór.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4 i 5 pokojowe w nowych i starych domach z wygodami, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca Biuro „Geguz", ul. Piotrkowska 81, tel. 105-39. 30

DWA frontowe, słoneczne umeblowane pokoje razem położone w eleganckim domu z całodziennem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

DO ODDANIA 1 pokój frontowy umeblowany. Andrzeja 43, m 17. 30

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią Radwańska 6. Wiadomość na miejscu administrator domu lub właściciel, Narutowicza 41. 12

POKÓJ duży umeblowany dla małżeństwa lub pana, ul. Sienkiewicza 48, m. 3. 15

ŁADNIE umebl. duży ciepły pokój odnajmę 1—2 solidnym osobom lub bezdzietn. małż. I piętro, oddzielne wejście, wszel. wygody, Południowa 18, Gimnazjum. 12

POKÓJ słoneczny suchy, ciepły Żeromskiego 11, m. 9, front II piętro. Tram. 3, 6, 8, 15 i 17. 12

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z całkowitem umeblowaniem w pobliżu ul. Radwańskiej. Zgłoszenia pod telefon 190-16. 12

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoi umeblowanych z wszelkiemi wygodami z używalnością kuchni. Oferty sub „Mieszkanie". 12

DUŻY elegancki pokój do oddania z telefonem, front I piętro, Śródmiejska 25, m. 3. 12

POSZUKUJĘ 2 pokoi w centrum miasta front, telefon wygody, jako sublokator lub wprost od gospodarza. Oferty sub „F." do adm. Republiki. 12

4 POKOJE z kuchnią oraz wszelkiemi wygodami przy ul. Śródmiejskiej zaraz tanio do odstąpienia. Oferty „M. K.".

DUŻY umeblowany pokój frontowy z niekrępującem wejściem z telefonem oddam zaraz, Narutowicza 35 m. 5.

DUŻY pokój umebl. z oddzielnem wejściem, z wszelkiemi wygodami z używalnością telefonu do wynajęcia, Traugutta 12, front, III p. m. 9.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia obok Sądu Okręgowego ul. Narutowicza 47, m. 2. 12

FRONTOWY pokój ładnie umeblowany z wszystkiemi wygodami do oddania Cegielniana 22, m. 10. 12

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego Nr. 44, m. 28.

1 LUB 2 duże ładne pokoje umeblowane z używalnością telefonu do wynajęcia Karola 18, m. 10. Można oglądać codziennie między godziną 5 i 7 wieczorem. 12

POKÓJ lub 2 pokoje dla sublokatora do wynajęcia, Zawadzka 49, m. 8

DO WYNAJĘCIA pokój na biuro lub skład, Piotrkowska 34, front I piętro m. 16. 12

NAJSZYBCIEJ i najkorzystniej znajdziesz lub oddasz mieszkanie, pokój umeblowany, lokal fabryczny, biurowy handlowy lub sklep za pośrednictwem biura „Lokum" Piotrkowska 62 front II piętro, telefon 166-15. 12

DOM lub domek, willę, budynek fabryczny, plac, parcelę, majątek lub gospodarstwo rolne możesz najszybciej i najkorzystniej sprzedać, nabyć lub wydzierżawić za pośrednictwem biura „Lokum", Piotrkowska 62, front II piętro, tel. 166-15.

TANIO odstąpię dwa słoneczne pokoje frontowe, Zachodnia Nr. 68, m. 12 (III piętro front) od 1—3. 12

3 POKOJE i kuchnia z wszelkiemi wygodami tanio oddam, Karola 8, m. 15. lewa oficyna. II p. Obejrzeć do 4 pp.

1 POKÓJ umeblowany z centralnem ogrzewaniem, telefonem przy rodzinie. Wiadomość Żeromskiego 80 m. 14 12

## Posady

POSZUKUJEMY jeszcze kilka pań inteligentnych i zdolnych do lekkiej i przyjemnej pracy z zapewnionym wysokim dochodem miesięcznym. Fachowość nie potrzebna. Zgłoszenia z dokumentami w piątek od 10—12 i 4—6 i sobotę od 10—12 Cegielniana 8, front I piętro, Biuro. 12

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, piśmiennictwa, gramatyki polskiej, ekonomii. Żądajcie prospektów. 29

POSZUKUJĘ ekspedjentki (chrześcijanki do lat 20) do sklepu spożywczego z całodziennym utrzymaniem. Bliższe informacje Rzgowska 97 sklep spożywczy. 12

POTRZEBNA zaraz sympatyczna panienka do sprzedaży kwiatów w Dancingu. Oferty sub „Kwiaty". 12

BIURO handlowe poszukuje biuralistki, inkasenta i ekspedjenta. Oferty z dołączeniem znaczka pocztow. na odp. do administracji Republiki pod „M. P.".

## Nauka i wychowanie

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj jęz. francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury, konwersacji po cenach umiarkowanych. Południowa 20, m. 20 w podwórzu w lewej oficynie na parterze Tel. 150-12 od 3—5-ej.

STENOGRAFJI udzielam tanio. Lipowa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

STUDENT politechniki, zdolny korepetytor poszukiwany. Zgłoszenia „Lwa godziny" do Republiki. 12

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego konwersacji i literatury. Ceny przystępne, telefon 245-88. 12

MISS Mary gives English, French and German lessons Traugutta Nr. 7, I p. fr. 12

POLSKIEGO, łaciny i historji, nauki o Polsce udziela student, rutynowany nauczyciel tel. 215-30. 14

KAND. FIL. Uniwersytetu Berlińskiego udziela niemieckiego. Tel. 206-83 od 1—2 i 7—8. 12

## Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

ZNALEZIONO na ul. Piotrkowskiej oponę samochodową, odebrać za zwrotem kosztów u dozorcy ul. Piotrkowska 145. 12

ZAGINĄŁ czek kasowy P. K. O. Nr. 24 S. 2 „in blanco" z moim podpisem. Powyższy czek unieważniam i ostrzegam przed nabyciem M. Baharier, Łódź Piotrkowska Nr. 58. 12

ZAGINĄŁ pies-wilk nieduży, odprowadzić za wynagrodzeniem Traugutta 7 m. 5. 12

PRZYBŁĄKAŁA się suka czarna, nóżki podpalane, Andrzeja 13, m. 48. 12

CHIROMANTKA Mira przepowiada nieomylnie, Kilińskiego 130. 12

WYJEŻDŻAJĄC co tydzień do innych okolicy Kongresówki i Śląska z ramienia poważnej firmy, przyjmę dodatkowe solidne zastępstwo. Łaskawe of. pod „M. S." do Republiki. 12

JÓZEF Tyger zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łódź Miasto Nr. 2. 12

**Tow. Wiedzy Technicznej w Łodzi** ul. Gdańska 45

**Szkoła Chemiczna** Kurs trwa 2 lata. Teoret. i prakt. wykształcenie chemików(czek), laborantów(tek) dla zakładów badań produktów, laboratorjów przy urzędach celnych, wytwórni chem. przemysł., kosmetycznych i t. p.

**Półrocz. Kursy dla kino-operatorów** 8-miesięczne **Kursy kreślenia technicznego** Działy dla kreślarzy(rek): budowlanych, kanalizacyjnych, maszynowych i elektryków.

Zapisy kandydatów(tek) przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat Szkoły, Gdańska 45 w dni powsz. od 9-2 pp. i od 7-9 wiecz.

Dr. med. **Łagunowski** Piotrkowska 70 Tel. 181-83 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

**Pokój** umeblowany z wszelkiemi wygodami przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia ul. Wólczańska 74, m. 18. Oglądać można od g 1—3 pop.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84
ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA
SALA FILHARMONJI.

NIEDZIELA, dnia 15-go listopada 1931 roku o godz. 3.30 po poł.
KONCERT POPOŁUDNIOWY Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej
Dyrygent: WALERJAN BERDJAJEW.
Solista: STANISŁAW **GRUSZCZYŃSKI** Pierwszy tenor bohaterski opery warsz.

W programie:
WAGNER: Uwertura „Tannhäuser", CZAJKOWSKI: Suita „Szczelkunczik", MONIUSZKO: Bajka, BERLOZ: Taniec Sylfów, BERLOZ: Rakoczy marsz, MONIUSZKO: Arja z kurantem z op. „Straszny dwór", WAGNER: „Opowiadanie Grala" z op. „Lohengrin", HALEVY: Arja z op. „Żydówka" oraz szereg pieśni.

Bilety od zł. 1— do zł. 4-ch już nabywać można w Kasie Filharmonji.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika". Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. Wacław Smólski. W druk. „Republiki". sp. z ogr. odp. w Łodzi Piotrkowska 49 i 64.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-41, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-188

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.